Nr. 49 Niedziela, 1 marca 1931 Rok 121

# GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, PLAC SMOLKI 3. I-sze p. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12. Listy należy frankować. — Reklamacie otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 — z dostawą 5·30. — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690



# Generalne fiasko.

Proklamowany przez Profintern (moskiewską Międzynarodówkę Związków Zawodowych) na 25 lutego „dzień walki z głodem i bezrobociem" wzbogacił tylko długą litanję owych komunistycznych „dni", o których opinja publiczna — przynajmniej w Polsce — dowiaduje się z dzienników: najpierw, że mają się odbyć, a potem, że już jest po wszystkiem. Bo samego widowiska jakoś doszukać się nie może.

W przeciwieństwie do niektórych państw, a przedewszystkiem Niemiec, w Polsce dzień 25 lutego upłynął w spokoju niemal niezamąconym. Tych kilka nieznacznych i z łatwością rozproszonych zbiegowisk, lub w zarodku rozbitych prób demonstrowania nie wykracza poza normę wypadków codziennych i notowanych jedynie z „kronikarskiego obowiązku".

A trzeba pamiętać, że aranżerowie tej wielkiej „klapy" komunistycznej traktowali rzecz bardzo poważnie, wiązali z nią dość pokaźne nadzieje i dołożyli wszelkich starań, by imprezą „wstrząsnęła zgniłemi posadami kapitalizmu". Prasa moskiewska już od połowy stycznia prowadziła usilną propagandę za jak najenergiczniejszem „wykorzystaniem momentu". Wskazywała — i słusznie zresztą — że Europa przechodzi przez punkt kulminacyjny kryzysu gospodarczego, a niebywałe spiętrzenie bezrobocia jest dobrą pożywką pod hodowlę rewolucyjnego fermentu. Z niezamąconym optymizmem zapewniano ze strony sowieckiej, że Europa dojrzała do wybuchu i wystarczy rzucić hasło, a „ulica ruszy". Takiem bojowem hasłem miały być demonstracje 25 lutego.

Rok temu, 6 marca, również pod podobnym sztandarem z wielką wrzawą usiłowano „ruszyć" bezrobotnych. Próba ta wypadła wówczas bardzo mizernie. Później tłumaczono niepowodzenie niedostatecznem przygotowaniem akcji i zaręczono, że po zdobytych doświadczeniach tym razem pójdzie lepiej. Istotnie plan wystąpień opracowano bardzo starannie. Demonstracje, wychodząc z założeń ekonomicznych, miały być instrumentem politycznym. Hasła agitacyjne wybrano błyskotliwe, a nieosiągalne umyślnie poto, by tem silniej podburzyć masy. Nie szczędzono pieniędzy. Sumy, znalezione przy kurjerach komunistycznych, i setki kilogramów skonfiskowanej bibuły propagandowej świadczą o akcji, zakrojonej na dużą skalę i pomyślanej zupełnie na serjo.

Tymczasem i tym razem rzecz się nie udała.

Dlaczego? Wszak — bezstronnie patrząc na sprawę — teoretyczne szanse powodzenia były znaczne. Ilość bezrobotnych jest u nas rzeczywiście wysoka, najofiarniej prowadzona akcja pomocy z funduszów publicznych niemoże doszczętnie zlikwidować nędzy wśród proletarjatu przemysłowego, kryzysem i to ciężkim dotknięta została wieś, — czyli istnieją warunki, sprzyjające agitacji wywrotowej. W innych stronach Europy na tle podobnych warunków wynikiem jej były dość poważne zaburzenia, z trudem opanowane przez organa bezpieczeństwa. W Polsce rakieta, z taką starannością przygotowana przez moskiewskich pyrotechników, nie wystrzeliła.

Aby możliwie krótko ująć przyczyny fiaska, trzeba wskazać przedewszystkiem na stały powód niepowodzeń komunistycznych w Polsce. Tkwi on w samem, negatywnem nastawieniu naszego społeczeństwa do moskiewskich inspiracji, pod któremi zbyt przejrzyście kryje się znienawidzona i w pamięci całych pokoleń krwawemi zgłoskami zapisana idea rosyjskiego imperjalizmu. Jeśli proletarjusz niemiecki lub czeski może się łudzić, że czerwony komisarz będzie jego wybawicielem, to w Polsce takie złudzenie jest niemożliwe. Dlatego podstawą akcji komunistycznej jest u nas i będzie — agent płatny, za pieniądze przygotowujący ruchawkę.

Wyraźne nadanie demonstracjom 25 lutego charakteru politycznego i celowe wysunięcie haseł nieosiągalnych osłabiło do reszty ostrze akcji. Można do pewnych granic spekulować na psychice człowieka bezrobotnego, ale tylko pod warunkiem, że wskaże się mu jasną i dostępną drogę do poprawy bytu, że otoczy się jego niedolę rzetelną troską. Tymczasem instrukcje komunistyczne oparły się na zimnem wyrachowaniu. Bezrobotny miał być tylko ślepem narzędziem do ziszczenia egoistycznych celów Kominternu. Demonstrując w imię nierealnych postulatów wiedział, że nie zdobędzie niczego.

Dalszym i poniekąd decydującym czynnikiem, osłabiającym bojowy temperament naszych komunistów i paraliżującym ich wolę, jest układ stosunków politycznych w Polsce. Sam kryzys gospodarczy do sukcesu nie wystarczy. Niezbędną tu jest nadto słabość Rządów i bierność niezorganizowanego, lub rozkładającego się społeczeństwa. Tych warunków w Polsce niema i — pomimo szczerych wysiłków naszej opozycji — nie będzie. Agitator, z pod któregokolwiek bądź znaku, posiada, jeśli z sobą samym chce być szczerym, absolutną pewność, że każda próba zamętu zostanie powściągnięta i udaremniona przez władze i społeczeństwo. Że z góry skazana jest na fiasko.

To przekonanie sprawia, że działalność Kom. Partji Polski jest przedmiotem stałego niezadowolenia Moskwy. Ono wpływa na połowiczność i niezdecydowanie wszelkich wystąpień. Ono jest źródłem tej jedynej w swoim rodzaju psychozy, pod której wpływem dnia 25 lutego „awangardy komsomolców" pierzchały na widok policyjnej pałki gumowej, lub na drzewach i parkanach szukały ocalenia przed jednym, tresowanym psem policyjnym.

Głęboko rozczarowana Moskwa zapowiedziała nową próbę zrewoltowania bezrobotnych na 1 maja. Czekać będziemy na tę nową kalendarzową datę czujnie, ale i bardzo spokojnie.

---

*Z ostatniej chwili.*

# Włochy zaakceptowały postanowienia układu

## w sprawie rozbrojenia na morzu.

Rzym, 28 lutego. (PAT.) Eksperci angielscy i włoscy pracowali przez cały dzień. Obrady przeniesione zostały z pałacu Chigi do ambasady angielskiej. Wieczorem miała miejsce wspólna narada pomiędzy Mussolinim a ministrami Grandim i Sirianim. O godzinie 20 odbył się obiad w ambasadzie angielskiej, na którym obecny był Grandi i Siriani.

Rzym, 28 lutego. (PAT.) Po obiedzie w ambasadzie angielskiej odbyła się dłuższa konferencja pomiędzy Mussolinim i Hendersonem. Dziś król przyjmie Hendersona i Alexandra.

Paryż, 28 lutego. (PAT). Jak donoszą z Rzymu do „Matin" Włochy zaakceptowały z drobnemi zastrzeżeniami postanowienia sformułowane w Paryżu w wyniku narad ministrów angielskich i francuskich w sprawie morskiego traktatu rozbrojeniowego. Uzgodniona formuła ustala podobno program morski do roku 1936 przyczem zawiera zgodę Włoch na pewną przewagę marynarki francuskiej pod względem tonażu w rozmaitych kategorjach statków. Umowa, jakkolwiek niema jeszcze definitywnego charakteru, ma umożliwić bądź co bądź równoczesne przystąpienie Francji i Włoch do londyńskiego traktatu rozbrojeniowego.

# Zamiecie śnieżne w Sowietach.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 lutego. Ze Stołpców komunikują, iż podróżni, przybyli ostatnio pociągiem z Rosji do Polski opowiadają o wielkiej zamieci śnieżnej, panującej na terenie Białorusi sowieckiej. Nie notowane dotychczas opady śnieżne trwają również na terenie całej Rosji. Na linji Moskwa-Mińsk pociąg, zdążający do Stołpców, zatrzymywał się około 15 razy w polu i przez dłuższy czas na poszczególnych stacjach, dopóki idący przed nim pociąg odśnieżny nie usunął zasp. Pociąg ten przybył do Stołpców z 28-godzinnem opóźnieniem. Na linji Mińsk-Niegoreloje ostatnio ugrzęzło w zaspach 7 pociągów towarowych i 2 osobowe. Na linjach zagrożonych pracuje około 3.000 robotników.

# Prof. Einstein oskarżony o plagjat.

Wiedeń, 28 lutego. (PAT.) Dzienniki wiedeńskie donoszą z Los Angelos: W poniedziałek rozpoczyna się tu proces przeciwko profesorowi Einsteinowi, któremu niejaki dr. Edwards zarzuca plagjat. Dr. Edwards twierdzi, że Einstein główne idee swojej teorji pól czerpie z jego dzieła, które pojawiło się w roku 1927. Profesor Einstein ogłasza obecnie oświadczenie, w którem powiedziane jest, że jego teorja pól oparta jest na konkretnych obliczeniach matematycznych, podczas gdy praca dra Edwardsa zawiera tylko przypuszczenia na podstawie logicznych rozważań. Rozpoczynający się w poniedziałek proces w tej sprawie wywołuje zrozumiałe zainteresowanie w kołach naukowych.

# Ciekawy proces w Płocku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 lutego. Z Płocka donoszą: Na wokandzie sądu okr. znalazła się sprawa niejakiego Zyrkiewicza, administratora Zakładów Przemysłowych Strzelce i dwóch handlowców Martuszewicza i Barłukiewicza skazanych orzeczeniem warszawskiej Izby Skarbowej z dnia 3 lipca 1930 za usiłowanie wywiezienia z cukrowni Strzelc dwóch berlinek cukru zawierających 32 wagony 15 tonnowe bez opłacenia akcyzy na 1,412.350 zł. grzywny i konfiskatę cukru. Od wymiaru tej kary skazani odwołali się do sądu. Odwołanie to jest przedmiotem odbywającej się rozprawy, na którą wezwano 19 świadków oskarżenia i 6 świadków obrony. Wczoraj przesłuchano kilku świadków. Wyrok spodziewany jest w poniedziałek.

# Posiedzenie Sejmu odbędzie się w poniedziałek.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 28 lutego. Najbliższe posiedzenie Sejmu odbędzie się w poniedziałek. Porządek dzienny nie został dokładnie ustalony. Zawierać on będzie między innemi pierwsze czytanie przedłożeń rządowych, dotyczących umów międzynarodowych, sprawozdanie Komisji spraw zagr. o ratyfikacji umowy z Niemcami, wreszcie projekt ustawy o podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich.

# Plenarne posiedzenie Senatu.

**Warszawa.** 27 lutego. (PAT.) Po referacie senatora Zaczka (BB.) Senat przyjął bez dyskusji w brzmieniu sejmowem nowelę do ustawy o monopolu spirytusowym. Następnie Izba przystąpiła do noweli do ustawy o opodatkowaniu cukru. Sprawozdawca senator Zaczek zaznacza, iż ustawa ma na celu podwyższenie opodatkowania cukru pozakontyngentowego. Nie wpłynie to na cenę cukru w kraju, ma natomiast na celu wstrzymywanie importu cukru w Gdańsku. Referent wnosi o przyjęcie noweli bez zmian, co też nastąpiło.

Senator Gross (PPS) wypowiada się kategorycznie przeciwko ustawie, która zdaniem jego jest dalszem faworyzowaniem przedsiębiorstw eksportowych, które i tak są już zbytnio uprzywilejowane przez różne ulgi, których ciężar spada na spożywców.

## Uchylenie przepisów wyjątkowych.

Poseł Popławski (NPR.) oświadcza, iż ustawa jest nietylko potrzebna, ale szkoda, że zjawiła się zbyt późno. Przyjęcie ustawy odciąży choćby chwilowo sytuację w dobie obecnego kryzysu i zmniejszy plagę bezrobocia.

Po końcowem przemówieniu referenta przyjęto ustawę w brzmieniu sejmowem, poczem Senat przystąpił do ustawy o uchyleniu przepisów wyjątkowych związanych z pochodzeniem, narodowością, językiem, rasą i religją.

Senator Bogucki zaznacza, iż władze polskie a w szczególności sąd najwyższy od zarania swego istnienia stały na stanowisku, że odpowiednie artykuły konstytucji są **prawem pozytywnem, które bezpośrednio reguluje stosunek. Jednakże wobec odmiennego** stanowiska N. T. A. wydanie tej ustawy okazało się koniecznością.

Senator Mendelson podnosi z uznaniem chlubne stanowisko Rządu obecnego, który na początku bieżącej kadencji wystąpił z inicjatywą wykreślenia tego haniebnego śladu niewoli. Mówca uważa za swój obowiązek jako przedstawiciel żydowstwa polskiego wyrazić przekonanie i nadzieję, że jest to pierwszy krok za którym nastąpią inne celem usunięcia innych bolączek trapiących ludność żydowską w Polsce.

Senator Godlewski w imieniu Klubu Narodowego oświadcza, iż zgadza się na meritum, ale co do strony formalnej ma zastrzeżenia. Ustawa ta bowiem ma charakter deklaracji ogólnikowej a więc przez to jest niedostateczna.

W głosowaniu przyjęto ustawę z poprawkami zaproponowanemi przez komisję, które sprowadzają się do zmiany tytułu i do powierzenia wykonania ustawy prezesowi Rady Ministrów i poszczególnym Ministrom.

Na tem obrady zakończono. Marszałek oznajmił, iż następne posiedzenie odbędzie się 4 marca o godzinie 10 rano. Pod obrady wejdzie budżet na rok 1931/2.

## Ustawa o funduszu eksportowym.

Senator Zaczek zreferował następnie projekt ustawy o funduszu eksportowym podnosząc, iż ustawa opiera się na konieczności dążenia do równowagi bilansu płatniczego i handlowego. Równowagę można osiągnąć przy pomocy wzmożonego eksportu. Konieczne jest przy tem finansowanie kredytów w transakcjach eksportowych za pomocą gwarancji i asekuracji. Utworzony fundusz nie obciąży budżetu. Głównem źródłem jego mają być zwroty pożyczek udzielonych w ubiegłych latach, które oblicza się na sumę 60 miljonów.

# CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 28 lutego 1931.

### RUCH SŁUŻBOWY W MINISTERSTWIE ROLNICTWA

Zmarł:

Intendent w VIII st. sł. Konstanty Czerniewski, dnia 24 września 1930 r.

**W Województwach:**

**Stanisławowskiem:**

Zmarł: Powiatowy lekarz weterynaryjny Ludwik Rajski, w dniu 7 września 1930 r.

**Tarnopolskiem:**

Mianowany: Prowizor. komisarz ochrony lasów Szymon Wąchalewski — komisarzem ochrony lasów w VII st. sł.

**W Dyrekcjach Lasów Państwowych:**

**We Lwowie:**

Przeniesiony: Leśniczy Zenobjusz Hordyński — z nadleśnictwa Rafajłowa do nadl. Zielona.

(„Monitor Polski" Nr. 31 z dnia 9 lutego 1931 r.).

### MIANOWANIA W SZKOLNICTWIE POWSZECHNEM.

Rada Szkolna Powiatowa w Brzozowie, zamianowała z dniem 1 grudnia 1930 r. p. Marję Balowską, nauczycielką 3 kl. publ. szk. powsz. w Harcie Górnej.

Rada Szkolna Powiatowa w Buczaczu, zamianowała z dniem 1 listopada 1930 r. w porozumieniu z Kurją Metropolitalną obrządku łacińskiego we Lwowie, ks. Henryka Huchro, nauczycielem religji rz. kat. w publicznej szkole powszechnej w Baryszu.

Rada Szkolna Powiatowa w Rawie Ruskiej, zamianowała z dniem 1 grudnia 1930 r. p. Jadwigę Janikowską, nauczycielką 4 kl. publ. szkoły powsz. w Potyliczu.

Rada Szkolna Powiatowa w Sokalu, zamianowała z dniem 16 listopada 1930 r. p. Ludwika Hepnara, nauczycielem 2 kl. publ. szk. powsz. w Żabczu murowanem i p. Stanisława Pomorskiego, nauczycielem 1 kl. publ. szk. powsz. w Ciełąż — Kolonji.

Rada Szkolna Powiatowa w Tłumaczu, zamianowała z dniem 1 grudnia 1930 r. p. Marję Czerewkiewicz, nauczycielką 5 kl. publ. szk. powsz. w Czarnołożcach.

# Sprawa meljoracji Polesia

## na posiedzeniu Komisji robót publ.

**Warszawa.** 27 lutego. (PAT.) Na posiedzeniu sejmowej komisji robót publicznych w dniu 27 bm. rozpatrywany był projekt ustawy zmieniającej rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z roku 1928 o utworzeniu biura projektów meljoracji Polesia. Projekt uzasadniał i referował poseł Simonow (BB.) Zmiany proponowane przez Rząd polegają na dołączeniu do projektów biura powiatów kostopolskiego i równieńskiego co świadczy o rozwoju prac biura i przyczyni się ku możliwie wszechstronnemu opracowaniu tak doniosłego zagadnienia. W dyskusji wszyscy mowcy wypowiedzieli się za projektem ustawy wyrażając jednocześnie życzenie odbycia specjalnej wycieczki parlamentarnej na Polesie. Projekt ustawy został jednogłośnie przyjęty.

# Ustawa o podatku wyrównawczym

## dla gmin wiejskich.

**Warszawa.** 27 lutego. (PAT.) Połączone komisje sejmowe administracyjna i skarbowa na dzisiejszem posiedzeniu pod przewodnictwem posła Hołyńskiego (BB.) obradowały w dalszym ciągu nad wnioskiem B. B. W. R. dotyczącym projektu o samoistnym podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich. Sprawozdawca wicemarszałek Polakiewicz wskazał, że gminy wiejskie gospodarują oszczędnie jednak niedobór budżetów wszystkich gmin wiejskich na terenie Rzeczypospolitej Polskiej wynosi około 60 miljonów. Obecna ustawa przyniesie gminom około 40 miljonów. Ustawa nie zawiera nowego obciążenia ludności. Po ożywionej dyskusji, w której zabierał między innemi głos Wiceminister skarbu Grodyński i spraw wewnętrznych Korsak oraz dyrektor departamentu Ministerstwa skarbu Michalski ustawę przyjęto w brzmieniu złożonego wniosku w drugiem i trzeciem czytaniu, z poprawką pos. Moczulskiego.

# Wielkie burze na Morzu Czarnem.

## Kilka okrętów uległo rozbiciu.

**Wiedeń,** 27 lutego. (PAT). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Bukaresztu: Na morzu Czarnem szaleją od kilku dni katastrofalne burze, których ofiarą padło kilka parowców i wiele ofiar w ludziach. Angielski parowiec Wielfield natknął się na rafę w pobliżu wybrzeży tureckich. Inny parowiec angielski Trevian, który usłyszał wołanie SOS uszkodzonego statku pospieszył mu z pomocą jednakże w czasie akcji ratunkowej został również rzucony przez fale na rafę podwodną. Oba okręty są stracone. 14 marynarzy okrętu Wielfield zostało porwanych przez fale, które zalały pokład. Wszyscy utonęli. Norweski parowiec Zaina zdołał przyjść z pomocą tonącym okrętom i uratował resztę załogi. Na mieliźnie osiadł również statek niemiecki Ceres, który wiózł ładunek zboża z Rosji do Konstancy. Kilka okrętów wyjechało na ratunek Ceresu. Pomimo trudności związanych z akcją ratunkową nie uważają tego okrętu za stracony. Z różnych portów morza Czarnego donoszą o zatonięciu znacznej liczby parowców przybrzeżnych i żaglowców.

# Wykrycie tajnej fabryki 100-złotówek

## w Berlinie.

**Berlin,** 27 lutego. (PAT). Ubiegłej nocy policja berlińska po długich poszukiwaniach wykryła w jednym z domów w pobliżu dworca Friedrichsbahnhoff tajną drukarnię fałszerzy banknotów polskich 100 złotowych. Drukarnia ta mieściła się w mieszkaniu portjera domu będącego członkiem bandy i zaopatrzona była w maszyny oraz narzędzia precyzyjne służące do podrabiania banknotów. Policja skonfiskowała wielki pakiet gotowych falsyfikatów 100 złotówek. Trzy osoby przyłapano na gorącym uczynku. Zostały one aresztowane. Między niemi znajduje się jeden z najniebezpieczniejszych międzynarodowych fałszerzy banknotów Ryszard Pfister z zawodu rysownik karany wielokrotnie za fałszowanie banktotów. Miał on wspólnika w niejakim Józefie Schiemerze zbiegłym przed kilku tygodniami ze Lwowa fałszerzu, który finansował całe przedsiębiorstwo. Za jego namową Pfister zaczął ostatnio podrabiać polskie banknoty 100 złotowe. W chwili gdy policja wkroczyła do kryjówki fałszerze zajęci byli właśnie wybijaniem falsyfikatów na maszynie. Wykrycie drukarni policja zawdzięcza dziwnemu przypadkowi. U Schiemera, który niedawno temu został aresztowany w chwili gdy chciał zmienić fałszywy banknot, policja znalazła klucz, który jak się okazało nadawał się do bramy domu mieszczącego kryjówkę fałszerzy. Policja przez szereg dni obchodziła wszystkie domy znajdujące się w śródmieściu w pobliżu mieszkania aresztowanego zanim wpadła na właściwy trop.

# Dr. Romer honorowym profesorem.

**Warszawa,** 27 lutego. (PAT). P. Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z dnia 21 lutego br. mianował dr. Eugenjusza Romera emerytowanego profesora zwyczajnego geografji na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, profesorem honorowym tegoż Uniwersytetu.

# Narady w sprawie konkordatu.

**Warszawa,** 27 lutego. (PAT). W dniu 26 bm. rozpoczęło się w biurze episkopatu kolejne posiedzenie komisji w osobach księży biskupów Przeździeckiego i Łukomskiego z dyrektorem dep. Potockim, szefem biura prawnego prezydjum Rady Ministrów Piętakiem i naczelnikiem Wydziału Korwin - Piotrowskim w sprawach związanych z konkordatem. Ze względu na obszerny materjał obrady potrwają około 10 dni.

# Rewolucja w Peru.

**Lima,** 27 lutego. (PAT). W Piura (północne Peru) zbuntowały się dwie kompanje piechoty. Przeciwko powstańcom władze wysłały drogą morską z Callao wojska wierne rządowi. Przywódcą powstańców w północnem Peru jest pułk. Waldeiglesias, który podczas nieobecności dowódcy dywizji wywołał rewoltę. Marsz wojsk rządowych przeciwko powstańcom w południowem Peru rozpoczął się w dniu dzisiejszym.

**Nowy Jork,** 27 lutego. (PAT). Donoszą z Limy: Wedle ogłoszonego tu komunikatu rządu peruwiańskiego zbuntowane wojska w Cuzco zostały rozproszone przez wojska rządowe. Podobno wśród rewolucjonistów panuje dezorganizacja której podłożem są ambicje rywalizujących ze sobą poszczególnych szefów.

# Telegraficzne wiadomości ze świata.

LA PAZ. **Polowanie na ulicach miasta.** Mieszkańcy miasta Riveralta w północno-wschodniej Boliwji, zmuszeni zostali zorganizować na ulicach polowanie w celu odpędzenia wielkiej ilości panter i jaguarów, które z powodu powodzi w dżunglach i walk, toczących się w pobliżu miasta, szukały schronienia w mieście. Powódź wyrządziła pozatem znaczne straty. Wiele osób zginęło.

# Pod rozwagę rolników.

W sferach rolniczych kursuje od pewnego czasu opowiadanie o pewnym obywatelu, który rzekomo wyjechał ze swego folwarku, wywieszając na bramie wjazdowej napis: „Gospodaruj Panie Boże, bo Lipiński już nie może". Żart ten odzwierciedla z jednej strony tragiczne położenie, w jakiem znalazło się rolnictwo, z drugiej zaś strony nastrój defetystyczny, jaki je ogarnął.

Z tym ostatnim walczyć musi całe społeczeństwo, walczyć muszą przedewszystkiem sami rolnicy.

Pamiętać przedewszystkiem musimy o tem, że przez długi szereg lat Polska nietylko nie była eksporterem zboża, ale często odczuwała jego niedobory. Właściwie dopiero rok 1929 1930 był rokiem wyjątkowego urodzaju. Jednocześnie zaciążył nad nami rynek światowy. Ceny załamały się gwałtownie a równie gwałtownie odezwały się głosy, nawołujące do ekstensyfikacji rolnictwa.

Otóż niema nic gorszego, jak tego rodzaju zbiorowa psychoza. Nie wolno nam dla dzisiejszej chwili zaprzepaszczać całej naszej rolniczej przyszłości. Przeżywany kryzys rolniczy uważać się musi — i tak też sądzą ekonomiści — za fazę przejściową, której trwania nie można wprawdzie ściśle określić, która jednak zbyt długo trwać nie może. Musimy stale mieć na uwadze chwilę odrodzenia i powrotu do sił. Polityka rolnicza musi mieć za zadanie obmyślenie środków na dzień dzisiejszy, ale z widokiem dnia jutrzejszego.

System ekstensywny, ku któremu prze tak wiele głosów, równa się cofnięciu i obniżeniu produkcji, powstrzymaniu wkładów i cofnięciu się kultury rolniczej. System ekstensywny, przyjęty jako hasło, równa się likwidowaniu rolnictwa, zjadaniu zdobytych kapitałów kultury, przejściu mas rolniczych do stanu prymitywnego. Zmniejszenie produkcji postawi kraj przed widmem stałego niedoboru, importu, ujemnego bilansu handlowego i t. d. Wszystkiego tego doświadczyliśmy już w niedalekiej przeszłości.

Dlatego z ekstensyfikacją należy postępować bardzo ostrożnie. Na każdy zaś wypadek pamiętać należy o tem, że jest to zagadnienie rachunku a nie chwilowych stanów uczuciowych, wynikających z depresji.

A.

## Zebranie rolników.

Warszawa, 27 lutego. (PAT). W dniu dzisiejszym u Ministra Polczyńskiego odbyło się zebranie posłów i senatorów rolników oraz przedstawicieli sfer gospodarczych, na którem to zebraniu b. wiceprezes Banku Polskiego Młynarski wygłosił referat o międzynarodowych rokowaniach w sprawie kredytu rolniczego.



# Przed Imieninami Marszałka Józefa Piłsudskiego.

## Odezwa do społeczeństwa.

Komitet — chcąc uczcić w całej pełni dziesięciolecie odparcia najazdu Rosji sowieckiej, które wiąże się tak ściśle z dostojną Osobą Pierwszego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego, powziął decyzję przedłużenia swej akcji do dnia najbliższych Imienin Zwycięskiego Wodza Naczelnego, t. j. do dnia 19 marca 1931 r.

Dziękując tym wszystkim tak licznym czynnikom społecznym oraz poszczególnym obywatelom, którzy zeszłej jesieni odpowiedzieli na nasz zew, podajemy im do wiadomości, że w tym roku dzień imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego będzie upamiętniony szeroką akcją odsłonięcia ufundowanych tablic dla poległych oraz tablic z podobizną i życiorysem ukochanego Wodza Narodu, wyrytym w 108 wyrazach.

Przedłużenie to pozwoli Komitetom Lokalnym na sfinalizowanie zbiórek czynionych w tym celu i na ostateczne zrealizowanie zamierzeń.

Tekst życiorysu Marszałka Piłsudskiego opracował znany pisarz Wacław Sieroszewski, płaskorzeźba podobizny Marszałka i wyrycie tekstu życiorysu są dziełem artysty - rzeźbiarza Aumillera, same zaś tablice spiżowe są wykonane w Mennicy Państwowej.

Dla każdego Polaka, doceniającego czyny Marszałka Piłsudskiego, relikwią będzie tych 108 wyrazów wyrytych w spiżu.

Komitet nie wątpi, że cała Polska weźmie udział w hołdzie dla Wodza Narodu, że każdy obywatel i każda organizacja społeczna, czy też zawodowa, a także każda instytucja państwowa, komunalna i t. p. przyczyni się wedle możności do uświetnienia tego hołdu.

Aby dać możność każdej jednostce wzięcia udziału w tej akcji, Komitet będzie patronował wydanie fotografji tej tablicy oraz fotografji medalu pamiątkowego w formie pocztówek i nalepek.

Podajemy przytem do wiadomości, że komplety pocztówek i nalepek składają się każdy z 200 lub 220 sztuk bądź samych pocztówek, bądź samych nalepek, bądź też częściowo z pocztówek i częściowo z nalepek, stosownie do życzenia zamawiających, a to w tym celu, aby w okresie imieninowym korespondowano na tych kartkach pocztowych, a nalepkami ozdabiano okna i wystawy sklepowe, dając tem wyraz hołdu dla Wodza Narodu. Szczegóły są podane w załączonym prospekcie.

W przewidywaniu, że Marszałek Piłsudski ma przez miesiąc marzec pozostać jeszcze na Maderze, Komitet apeluje do całego społeczeństwa polskiego, aby każdy, drobnym wydatkiem na wysłanie tej pocztówki do Marszałka Piłsudskiego z życzeniami imieninowemi, złożył hołd należny Budowniczemu Polski Odrodzonej.

Karty pocztowe należy wysyłać od 1 do 10 marca, podając dokładnie swoje nazwisko i adres, według następującego adresu:

**Monsieur Maréchal de Pologne**
**J. Piłsudski**
**F u n c h a l**
**Madera.**

Niechaj miljony kart pocztowych z podobizną Marszałka Piłsudskiego popłyną na Maderę, a wtedy świat cały dowie się, jak Naród Polski kocha swego Wodza.

**Komitet.**

## Lekarze jugosłowiańscy w Polsce.

Wyrazem zacieśniających się stosunków między Jugosławją i Polską będzie pierwsza liczniejsza wycieczka lekarzy jugosłowiańskich do Polski. W dniu 11 marca r. b. przybywają z Zagrzebia do Warszawy absolwenci zagrzebskiej Szkoły Higjeny w liczbie 30 lekarzy, w tem 7 pań, celem zwiedzenia warszawskich urządzeń higjenicznych.

## *Na marginesie.*

I tak źle i tak nie dobrze.

Kiedy w poprzednim Sejmie Blok Bezpartyjny wystąpił z projektem zmiany Konstytucji, wówczas opozycja nie chciała go przyjąć, ponieważ nie wolno było tam zmienić ani jednego słowa.

„Obecnie, kiedy stronnictwo rządz tym samym projektem i dodaje, że należy go wziąć nie jako coś gotowego, lecz jako punkt wyjścia do dyskusji. Zdawałoby się, że teraz już będzie lepiej.

Lecz i tak jest nie dobrze. Bo oto „Gazeta Warszawska" napisała.

„Obecnie, kiedy stronnictwo rządowe stanowi przeszło połowę Sejmu i dwie trzecie Senatu, ten sam projekt opatrzony jest uzasadnieniem". (Tu cytuje to, cośmy wyżej wspomnieli). Na końcu dodaje: „Więc tylko punkt wyjścia i chęć przyczynienia się. Skromnie i jakże malancholijnie".

Co teraz zrobić? Nie pozwolenie na zmianę było dyktaturą, pozwolenie na zmianę — jest melancholją..

Zdaje się, że trzeba zrobić tak: my projekt odpowiednio poprawimy, a panowie endecy, będą się temu przypatrywać melancholijnie.

K.

# Wystawa Styków

## w Politechnice lwowskiej.

II.

Bez porównania mniejszym talentem obdarzony jest p. Tadeusz Styka. Spierają się ludzie między sobą czy jest on lepszym portrecistą mężczyzn czy dam. Mam wrażenie, że ani jednych, ani drugich. Wprawdzie daje on udatne próby paru portretów, jak „Portret Maxa Caron", ale są to tylko staran ne i skrupulatne fotografje, bez istotnych wartości cechujących prawdziwy portret.

Portrety dam idą naprawdę pod smak niewybrednej publiczności, bo stoją w zupełności na poziomie dzieł zapełniających paryskie salony wystaw. Są miłe, słodkie, czasami karmelkowe, nie zawsze dobrze rysowane i beznadziejnie płytkie. A już szczególnie zasługuje na napiętnowanie obraz „Kobieta z wężem", pełny błędów rysunkowych, nieprzemyślany kompozycyjnie i trącący pornografją. Amerykańska reklama zrobiła z Tadeusza Styki wybitnego portrecistę, nie mniej jednak wśród trzeźwo patrzących Amerykanów, ludzie obdarzeni prawdziwym smakiem nie podzielają entuzjazmu bezkrytycznej publiczności. O tem może świadczyć fakt, że u wielu z tamtejszych krytyków artystycznych i znawców sztuki portret marszałka Focha pendzla T. Styki wywołał uśmiechy politowania, a dyrektora Muzeum washingtońskiego p. Miningrode przyprawił o wielkie zakłopotanie, co ma zrobić z tym portretem, który wraz z całą kolekcją ofiarował dla muzeum niejaki p. Clark (por. „Sztuki Piękne" — 1930 (VI) s. 119—120).

Przystępując do oceny całości wystawy krytyk znajduje się tym razem w położeniu o tyle trudnem, że ma mówić sine ira et studio o artystach, którymi entuzjazmuje się szeroka publiczność. Musimy zastanowić się, czy sztuka Styków istotnie reprezentuje jakieś potężne ideały narodowe, religijne albo ogólno ludzkie, które z nieprzepartą mocą narzucają się widzom, ujarzmiają niejako ich swą siłą prawdy, swą głębokością ujęcia?

Tego stanowczo powiedzieć nie można o Tadeuszu i Adamie. Jeśli chodzi o Jana — to niewątpliwie, był to artysta najszczerzej i najgłębiej czujący z nich trzech, który rzeczywiście w dziełach swych dawał wizje wielkiej przeszłości narodowej, stworzył dużo dzieł religijnych, a nawet usiłował w swej sztuce uderzyć niekiedy w strunę uczuć ogólnoludzkich. A jednak i wielu innych artystów współczesnych mu i późniejszych przemawiało i przemawia w ten sposób do społeczeństwa o wiele silniej, oryginalniej i bardziej przekonywująco — a przecież tej sławy w szerokiem społeczeństwie, tego rozgłosu nie uzyskali ani za życia ani po śmierci.

Może więc źródło tego leży nie w ideach jakie sztuka Styków reprezentuje, ale w samym talencie, w oryginalnalności strony artystycznej ich dzieł? Stanowczo nie. Styka Jan — który wyszedł w swej twórczości częściowo od Matejki — był artystą utalentowanym, ale nie genjuszem. A Tadeusz i Adam — poziomem swej twórczości bezwarunkowo nie dorównują nawet trzeciorzędnym artystom polskim.

Gdzież zatem leży przyczyna wielkości i sławy tych artystów w szerokiem społeczeństwie, które nie bardzo uznaje i ceni swoją prawdziwą sztukę, swoich Wyspiańskich, Malczewskich, Fałatów i innych. Odpowiedź trudna, wymagająca poruszenia całego splotu zagadnień społeczno-psychologicznych, dla wytłumaczenia tego nieporozumienia, jakiem jest wystawa Styków. Spróbuję to wytłumaczyć krótko. Jan Styka, dzięki swemu malarstwu monumentalno-historycznemu, stał się artystą popularnym, jego sztuka niewątpliwie w okresie niewoli zwłaszcza, mogła, bez względu na swe walory artystyczne, odgrywać dużą rolę wychowawczo-narodową. Nabrała ona dla wielu z nich dużych momentów silnie uczuciowych.

W takiem nastawieniu psychicznem niejeden z widzów zetknął się poraz pierwszy z obrazami Tadeusza i Adama Styki, i z natury rzeczy, nazwisko i talent ojca zasugerowały większości widzów nieprzeciętność sztuki młodych Styków. To jest zasadnicze źródło nieporozumienia. Reszta poszła gładko, zwłaszcza, że obaj młodzi Stykowie dobrze opanowali kunszt malarski, przeszli niezłą szkołę i zresztą mieli żyłkę malarską. Rozległe stosunki z wysokiemi osobistościami jeszcze nieboszczyka ojca pozwoliły synom z łatwością wejść w świat arystokracji i plutokracji. A w takich warunkach nie trudno było Tadeuszowi S. o zamówienie na portret dla jednej czy drugiej hrabiny, ba nawet księżnej Mdivani. A póżniej nic dziwnego, że wielki portrecista książęcy przyjmowany jest z otwartemi rękoma w domach właścicieli koncernów bawełnianych, że chętnie pozują mu piękności amerykańskie, girlsy największych kabaretów, a nawet sam p. Roosvelt. A kto jest portrecistą prezydenta U. S. A., ten chyba nie może być poślednim artystą. Również egzotyka egipska, arabska i murzyńska p. Adama Styki bierze nie tylko Amerykanów, ale i Europejczyków, zwłaszcza, jak się słyszy, że ten obraz nabył za wysoką sumę księżę X. Y., tamten zaś wielki miljarder z Nowego Jorku...

Zatem młodym artystom utorował drogę do sławy ojciec i możni protektorzy.

Resztę zrobiła świetna (a także świetlna) reklama (ogłoszenia w pra-

# Niesłychany wypadek kryminalny.

**Dwaj ludzie skazani przez omyłkę na dożywotnie więzienie. — Po siedmiu latach rewizja procesu.**

W Londynie zdarzył się wypadek, który zasługuje na zanotowanie w kronikach kryminalnych. Oto dzięki zeznaniom znanego w całej Anglji bandyty, Wigana, wykrytą została straszna omyłka sprawiedliwości, ofiarą której padło dwóch niewinnych ludzi z Chelmsfordu. George Repley i T. Harwick zostali w r. 1924 skazani na dożywotnie więzienie. Od siedmiu lat wiodą nędzny żywot w więzieniu. Repley z rozpaczy popadł w obłąkanie i musiano go przenieść do zakładu dla umysłowo chorych. Harwick jest ciężko chory.

14 listopada 1924 dokonano na pewnym kasjerze bankowym mordu rabunkowego na gościńcu, wiodącym z Ipswich do Edmund. Sprawcy zbiegli a wiadomem było jedynie, że inicjatorem zbrodni był ów Wigan, który zresztą miał jeszcze inne sprawki na sumieniu.

Tego samego jeszcze wieczoru uwięziono w odległości 40 km od miejsca czynu w Chelmfordzie dwóch robotników, Repleya i Harwicka. Jedyną poszlaką było zeznanie pewnego mleczarza, że krytycznego popołudnia widział ich obu w pobliżu miejsca zbrodni. Wprawdzie naprowadzili oni szereg świadków na swe alibi, mimo to jednak sąd przysięgłych uznał ich winnymi i skazał na dożywotnie więzienie.

Obecnie wychodzi na jaw, że na świadków odwodowych wywierano w toku procesu nacisk, by nie zeznawali odciążająco dla oskarżonych. Dlatego też wielu z nich powstrzymało się od stwierdzenia ich alibi.

Jakkolwiek obaj oskarżeni zaklinali się, że są niewinni, nie uwierzono im. Przez długie lata obaj niewinnie zasądzeni oraz ich krewni czynili nadaremnie starania, by uzyskać rewizję wyroku. Ostatecznie ulitował się nad niewinnymi sam właściwy sprawca mordu, bandyta Wigan, którego dopiero w ubiegłym roku zdołano ująć w Paryżu i przewieźć do Londynu. Natychmiast po ogłoszeniu owego nie słusznego wyroku starał się on wykazać niewinność zasądzonych, lękał się jednak, by sam nie dostał się w ręce sprawiedliwości. Do obrońcy Repleya wysyłał raz po raz zaufanych ludzi, oświadczając gotowość wyjaśnienia błędu sprawiedliwości, o ileby sam nie miał wpaść w ręce policji. Razu pewnego nawet sam zgłosił się do jednego z adwokatów z gotowością złożenia zeznań przed sędzią pod warunkiem, że sam ujdzie bezkarnie. W urzeczywistnieniu jego zamiarów przeszkodziła mu policja, przed którą musiał uciekać zagranicę.

Tu sumienie nie dawało mu spokoju. W Paryżu we wrześniu 1929 spotkał się z jednym ze swych rodaków, któremu opowiedział prawdziwy stan rzeczy, przyznając się do czynu i stwierdzając, że obaj zasądzeni są niewinni. To dopiero spowodowało ostateczne wszczęcie kroków w kierunku rewizji procesu, poczem też udało się ująć Wigana.

# Ratujcie głodującą dziatwę!

Tragedja bezrobocia, niemożność zużycia nagromadzonej siły rąk i umysłu dla zapewnienia sobie i rodzinie spokojnego bytu, niesie z sobą tragedję dziecka — dziecka głodnego, które nie śmie głośno pytać i prosić o jedzenie, i rozpacz rodziców, którym nie dano odpowiedzieć na nieme bolesne pytanie dziecka. Dla rodziców radosny widok dziecka staje się smutnym wyrzutem, a w sercu dziecka załamuje się bezgraniczne zaufanie do opiekunek, budzi się poczucie krzywdy i niesprawiedliwości. Nie dopuśćmy, by poczucie krzywdy osłabiło radosny pęd młodych sił, nie dopuśćmy, by głód niszczył u progu życia młode pokolenie. Dziecko głodne musi być nakarmione, dziecko skrzywdzone — pocieszone, dziecko słabe — wzmocnione.

Instytucje opiekuńcze muszą zwrócić baczną uwagę na niewinne ofiary kryzysu gospodarczego i otoczyć je swą pieczą. Z pomocą tym instytucjom muszą przyjść ludzie dobrej woli, którym sprawa dziecka jest bliską. Niech tak zawsze ofiarny Lwów wytęży wszystkie swe siły dla swego dziecka. Miejski Komitet Opieki Pozaszkolnej, jako sekcja Obywatelskiego Komitetu pomocy bezrobotnym, apeluje o zaofiarowywanie poza jednorazowym datkiem na pomoc bezrobotnym, obiadów dla dzieci, czy to w naturze, czy w pieniądzach (zł. 15 miesięcznie), które zamienione zostaną na bony obiadowe.

Apelujemy o otoczenie dzieci, skierowywanych na obiady, serdeczną troskliwością. Niech na swe nieme pytanie do rodziców otrzymają głośną odpowiedź od swej szerszej rodziny — społeczeństwa. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat Lwowskiego Komitetu Obywatelskiego Pomocy Bezrobotnym, Lwów, pl. Halicki l. 10 I. p.

# Jeszcze jeden pretendent.

**Mr. Anthony Hall rości sobie prawa do korony angielskiej.**

W bardzo starem miasteczku angielskiem, Hereford, żyje niejaki mr. Anthony Hall, uważający się za potomka w prostej linji nieprawego syna Henryka Tudora, hr. Richmondu, późniejszego króla angielskiego, Henryka VIII-go.

Opierając się na wywodzie heraldycznym i genealogicznym, stwierdzającym jakoby jego „słuszne prawa" do tronu Anglji, Szkocji i Irlandji, tudzież do korony cesarskiej Indji, szczególny ten pretendent wystosował do króla Jerzego list, domagający się, aby monarcha ten złożył koronę i opuścił Anglję, poczem dodaje wspaniałomyślnie, że nie chciałby dopuścić z powodu tej sprawy do wojny domowej.

„Zresztą — pisze dalej — jest to zbyteczne. Pan nie ma żadnego związku z dynastją prawdziwą. Pan jest „outsiderem". My, Tudorowie z nieprawego łoża jesteśmy naturalnymi przewódcami ludu brytyjskiego, naturalnymi jego książętami. Z tego względu upominam się o prawa moje do tronu".

List ten otwarty, który dzienniki angielskie ogłosiły, jako ciekawostkę, mr. Hall wysłał pod następującym adresem: „Jerzy Fryderyk Ernest Albert Windsor, Esquire, Buckingham Palace, St. James Park, S. W. 1. London".

Wobec tak dokładnego adresu poczta londyńska nie mogła chyba pomylić się, co do dostarczenia owego listu niewłaściwemu adresatowi.

W zakończeniu swej epistoły pretendent do korony angielskiej wzywa króla, aby natychmiast zrzekł się wszelkich godności, honorów, przywilejów, prerogatyw, władzy, jurysdykcji, gruntów i wszelkich posiadłości, poczem kreśli swój program rządów, jako monarchy.

A więc obiecuje znieść podatek spadkowy i dochodowy, oba bowiem nie istniały za czasu Tudorów. Również ma być zniesione licencje radjowe, a program radjowy — ulepszony. Dalej obiecuje zlikwidować długi państwowe, przeznaczyć zaś pięć miljardów funt. szter. na cele gospodarcze, tak, że po upływie trzech lat nie będzie już w Anglji ani jednego bezrobotnego. Wreszcie zapowiada przebudowanie Londynu i postaranie się o to, aby piwo było warzone tak, jak przed wojną i aby powrócono do dawnych, późniejszych godzin zamykania szynków.

Tak sobie przedstawia rządy potomek, choć z nieprawego łoża, króla Henryka VIII.

...sie, kinie i radjo) kierowana sprężystą ręką impresarja oraz reprezentacyjny lokal auli Politechniki.

Teraz stanie się nam jasnem dlaczego tak tłumnie zwiedza publiczność „Wystawę Styków", dlaczego często można usłyszeć z ust starszych pań, podziwiających portret Poli Negri okrzyk „to jest rewelacyjne" (na własne uszy słyszałem), a tymczasem wystawami dzieł sztuki w salonach Tow. Przyj. Sztuk Pięknych ta sama publiczność bardzo słabo albo wcale nie interesuje się.

Czyżby należało wyciągnąć z tego zjawiska wniosek, że do wielu nie tyle przemawia artyzm dzieł ile ich akcesorja, ich reklama i rekomendacja? A może należałoby np. Wystawę dzieł Malczewskiego czy „Sztuki" reklamować podobnie, jak „Wiatr od morza" czy inny przebój filmowy, a wtedy tłumy wypełniłyby Salony sztuki, entuzjazmując się zależnie od wysokości pozycji wstawionej przez Dyrekcję salonu do budżetu na jarmarczną reklamę wystaw. Tego lekceważyć nie mogą kompetentne czynniki, jeśli rzeczywiście zdają sobie sprawę z tego, że na nich spada obowiązek podniesienia w szerokich warstwach społeczeństwa kultury artystycznej, która, jak dotąd, stoi bardzo nisko.

**Kazimierz Majewski.**

# Zjazd słowiańskich filologów klasycznych w Pradze.

Polskie Towarzystwo Filologiczne otrzymało od czeskiego Towarzystwa Filologicznego w Pradze zaproszenie na II Zjazd klasycznych filologów ziem słowiańskich, który odbędzie się w Pradze w dniach 26—28 maja r. b. Imieniem Polskiego Towarzystwa Filologicznego organizuje delegację polską na ten zjazd profesor Uniwersytetu Warszawskiego dr. Tadeusz Zieliński. Ze względu na znaczenie Polski w świecie naukowym pożądane jest, aby delegacja polska była jaknajliczniejsza. Tytuły i krótkie streszczenia w szkołach średnich należy przesłać jaknajrychlej profesorowi Zielińskiemu (Warszawa, Uniwersytet), lub dr. Stan. Selidze (Warszawa, Brzozowa 12), a składkę uczestnika Zjazdu w kwocie 14 zł. czekiem P. K. O. Nr. 153.380 z dopiskiem „Zjazd".

# Sto lat temu.

## Kronika Powstania Listopadowego.

**(28 lutego 1831 r.)**

Rząd Narodowy postanowił, że „cały kraj Królestwa Polskiego ogłasza się za będący od dnia dzisiejszego w stanie wojny".

Z polecenia naszego naczelnego dowództwa, spalono na Pradzie szereg zabudowań, które „mogą przeszkadzać działaniom z szańców". To zarządzenie w związku z nastrojem, wytwarzanym przez członków Izb prawodawczych, spowodowało gener. Klickiego do wydania odezwy, w której m. in. wskazuje: „W świętej sprawie nie godzi się rozpaczać, póki się tylko w jej świętość wierzy. Mnogie przykłady historyczne dowodzą, iż zalane nieprzyjacielem narody otrząsły się i istnieć nie przestały, póki im zostawały miecz, serce, chwała i jedność".

Przykre wrażenie wywołała odezwa dowódcy wolnych strzelców podlaskich: „że są i tacy, którzy od chwili zaciągnięcia się do szeregów... jedni pod pozorem słabości, drudzy, uzyskawszy urlopy, takowe przetrzymywali i bezczynnie bawią w stolicy".

Na posiedzeniu tajnem sejmowych Izb połączonych, kasztelan Ostrowski zdawał sprawę z rozmowy z naczelnym wodzem, który oświadczył, że: „oddalenie się.. Sejmu nietylko będzie popłochem, ale prawdziwym powodem do ubojaźnienia wojska i miasta.. armja nasza niezwalczona prawie jest cała". Na zapytanie zaś: „czy duch wojska nie zepsuł się przez popłoch i gadaniny warszawskie", naczelny wódz odpowiedział: „że wielu jest maruderów,.. że obcowanie wojskowych z płcią piękną czyni ich niepomnymi na swe obowiązki..." Wreszcie Skrzynecki dodał: „że chce być Fabiuszem Kunktatorem że chce oszczędzić kwiat tej młodzieży, aby nie był tak bez uwagi ścigany, jak w dniach poprzednich".

Prasa warszawska zapowiada przybycie do Warszawy z Drezna gener. Kniaziewicza.

Szef sztabu głównego przesłał generałowi Dwernickiemu rozkaz podjęcia wyprawy na Wołyń. Rozkaz ten m. in. wskazuje: „Użyć należy dla sprawy kraju i na szkodzenie nieprzyjacielowi wszystkich sił, na które Wołyń, Podole i Ukraina będą się mogły zdobyć... Za Bugiem otwiera się obszerne pole zyskania sławy i pomożenia sprawie ojczystej... Niechaj się Wołyń cały jaknajprędzej porusza, niechaj naśladuje przykład Królestwa Polskiego, niechaj łączy swoje wysilenia na oswobodzenie ziemi ojczystej, na zapewnienie całemu krajowi niepodległości i swobód dla naszego potomstwa". W załączonej do wspomnianego rozkazu instrukcji wskazano, że: „Bliskość Austrji i Turcji, liczne przedstawia korzyści; trzeba natychmiast doświadczyć, czy przemycanym sposobem nie będzie można nabyć broni, prochu i wszelkich wojennych materjałów".

W Sejmie zgłoszono wniosek o ustanowieniu „orderu Oswobodzenia Polski", po długiej jednak dyskusji uchwalono odroczyć obrady nad wspomnianym wnioskiem.

Prasa zamieszcza opis palących się na Pradze, ze względów wojskowych, budynków: „Warszawianie przez 24 godzin mieli widok razem wspaniały i okropny, szczególniej w nocy, kiedy czerwone kłęby płomieni odbijały wielką łunę niemal na całym północnym horyzoncie Warszawy. Już to trzeci raz w naszych wojnach o niepodległość poświęca się patrjotyczna Praga, daje przykład Warszawie".

# KRONIKA

| LUTY 28 Sobota | KALENDARZYK |
|---|---|
| | Rz.-kat. Romana |
| | Gr.-kat Onysyma |
| | Wschód słońca g 6 m 11 |
| | Zachód „ g 17 m 04 |
| | Długość dnia g 10 m 53 |

## LWOWSKA

**TEATR WIELKI.**

Sobota, 28 bm., o godzinie 3.30 popoł.: „Kopciuszek", baśń fant. Walewskiego. (Przedstawienie zakupione.)

Sobota, 28 bm., o godzinie 7.30 wiecz.: „Opowieści Hoffmana", opera Offenbacha.

**TEATR ROZMAITOŚCI.**

Sobota, 28 bm., o godzinie 7.30 wiecz.: „Jak stać się bogatym i szczęśliwym", kom. muz. Joachimsona i Spolianskiego. (Przedstawienie zakupione.)

**TEATR MAŁY.**

Sobota, 28 bm, o godzinie 7.30 wiecz.: „Dobra wróżka", komedja Molnara.

**REPERTUAR KINOTEATRÓW.**

APOLLO: Al. Jolson i Sonny Boy w „Sercu pieśniarza".

CASINO: Ramon Novarro „Wesoły Madryt".

CHIMERA: „Wenus w 7-iu odsłonach".

COLOSSEUM: „Brygada Śmierci" (Harry Peel) oraz „Kawalerowie nocy".

FATAMORGANA: „Pocałunek" z Gretą Garbo.

GRAŻYNA: „Pieśniarz gór".

KOPERNIK: „Odwieczna Pieśń" E. A. Dupont.

LEW: „W małej kawiarence", erot. film dźwięk., w gł. rolach Jacque Catelain i Marion Gerthe.

LUNA: „Córka Zorzy" oraz „Gołębica".

MARYSIEŃKA: „Odwieczna Pieśń" E. A. Dupont.

OAZA: „Dusze w niewoli".

PALACE: „Cesarsko królewski feldmarszałek". 100 proc. dźwiękowiec.

PAN: „Owoc zakazany" oraz Klara Bow „Rudowłosa".

PASAŻ: „Przygoda jednej nocy" oraz Tom Mix „W pogoni za djamentami".

PROMIEŃ: „Łatwa zdobycz".

RAJ: „Wiatr od morza".

SPLENDID: „Meropolis".

STYLOWY: Lon Chaney i „Mandaryn Wu".

UCIECHA: „Bohater krwawej areny" oraz Buck Jones.

KONSERWATORJUM POLSKIEGO TOWARZYSTWA MUZYCZNEGO.

Niedziela 1 marca: J. S. Bach, Oratorjum Bożego Narodzenia na chóry, orkiestrę i sola.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Wtorek 3 marca: XVI Mistrzowski Koncert Abonamentowy — Ada Sari, śpiewaczka.

**Koncert Ady Sari,** naszej świetnej śpiewaczki odbędzie się w ramach cyklu Mistrzowskich koncertów Abonamentowych biura M. Tuerka, we wtorek 3 marca b. r. Ada Sari należy jak wiadomo do najsłynniejszych śpiewaczek koloraturowych w Europie, jest artystką w wielkim stylu, która zadowalnia największe wymagania i budzi zachwyt krytyki i publiczności całego świata. Bogaty program wieczoru obejmuje pieśni i arje operowe. Akompanjuje dyr. Dagobert Polzinetti.

**Rekolekcje dla młodzieży akademickiej.** Rekolekcje wielkanocne dla młodzieży akademickiej w roku bieżącym odbędą się w dniach od 9—15 marca. Nauki rekolekcyjne dla PP. Akademików głosić będzie w katedrze ormiańskiej J. E. ks. arcybiskup J. Teodorowicz w wyżej podanym terminie o godz. 20-tej, zaś dla PP. Akademiczek wygłosi nauki w tym samym czasie i godzinie w kaplicy SS. Urszulanek ks. prof. Csesnak.

**Nabożeństwo Akademickie.** W niedzielę, 1 marca br. o godz. 9.30 w kościele OO. Karmelitów odprawi się, jak zwykle, nabożeństwo akademickie.

**Z Sodalicji Marjańskiej Akademików.** W niedzielę, 1 marca, o godz. 9.30 Msza św. w kościele OO. Karmelitów. Następnie o godz. 11 Zebranie Plenarne w sali Sodalicyjnej z referatem sod. Nahlika pt. „Oethos sodalicyjne".

**Polskie Tow. Przyrodników im. Kopernika.** Posiedzenie dyskusyjne odbędzie się dnia 3 marca o godz. 18 w Instytucie Geologicznym U. J. K., l. Długosza 8.

**Postulaty doby obecnej.** W dniach od 2 do 7 marca br. odbędzie się staraniem Odrodzenia cykl wykładów pt. „Postulaty doby obecnej". Dnia 2 marca mówić będzie ks. rekt. A. Gerstman o chrześcijańskich postulatach wobec Państwa. 3 marca ks. biskup Teodor Kubina wygłosi odczyt pt. „Kościół a dzisiejszy kryzys gospodarczo-społeczny" a 4 marca pt. „Najważniejsze postulaty etyki gospodarczej i społecznej".

# Do oszukanych przez Powszechny Zakład Kredytowy.

## (Plac Marjacki 6—7).

Wydział śledczy P. P. zawiadamia, że osoby poszkodowane przez Powszechny Zakład Kredytowy (Spółdzielnia z. o. odp. we Lwowie, pl. Marjacki 6—7) winny zgłaszać swoje pretensje na piśmie do sędziego śledczego rej. VIII. S. O. we Lwowie, albo do Wydziału śl. P. P. m. Lwowa. Wszystkie doniesienia, które wpłynęły dotychczas do Wydziału śl. P. P., przesłane zostały sędziemu śl. rejonu VIII., który prowadzi śledztwo w tej sprawie.

# Pastwienie się nad Polakami

## na Białorusi sowieckiej.

WILNO. Przed kilku dniami z więzienia bolszewickiego w Borysowie zbiegło dwóch Polaków, którzy, przedostawszy się przez granicę, zgłosili się na posterunek K. O. P. w Dołhinowie bardzo wynędzniali i zgłodniali. Zostali oni odtransportowani do władz administracyjnych, którym przedstawili swoje cierpienia, jakim byli poddawani w więzieniu sowieckiem. Aresztowani przez G. P. U. za pisanie listów do swoich rodzin, zamieszkałych w Polsce, o stosunkach, panujących w Sowietach, zostali osadzeni w więzieniu, z którego po trzech miesiącach udało się im zbiec. Zbiegowie opowiadają, że na Białorusi sowieckiej panuje zastraszający terror, zwłaszcza w stosunku do Polaków, którzy nie chcą wstępować do partji komunistycznej. Przed miesiącem agenci G. P. U. aresztowali 15-tu Polaków w Borysowie i Mińsku, za to, że dowiadywali się w konsulacie polskim w Mińsku o rodziny swoje, zamieszkałe w Polsce. Aresztowani zostali wysłani wgłąb Rosji.

# Zagadkowy pożar.

WILNO. W nocy z 24 na 25 bm. w granicznej wsi Zagajniki, położonej na odcinku granicznym Kostrowicze, wybuchł groźny pożar. Spaliło się 18 zabudowań, należących do włościan, obywateli polskich i sowieckich. Wieś Zagajniki leży na samej linji granicznej tak, iż część wsi należy do Związku sowieckiego, zaś druga część do Polski. Pożar wybuchł w części wsi, należącej do Rosji, poczem przerzucił się na zabudowania po stronie polskiej. Akcję ratunkową prowadzili żołnierze K. O. P. z włościanami oraz strażnicy sowieccy. Po parogodzinnej akcji ratunkowej pożar zlikwidowano. Zachodzi podejrzenie, że wieś pod paliii sowieccy strażnicy, gdyż podobno położenie zabudowań nie było wygodne dla bolszewików.

# Samobójstwo w więzieniu.

WILNO. W obozie w Wormiach na Litwie odebrał sobie życie 55-letni Jan Dormacki, bibljotekarz polskiego oświatowego towarzystwa „Pochodnia" w Wiłkomierzu. Dormacki powiesił się na ręczniku na okratowaniu okna. Był on zesłany do obozu w październiku ub. roku za przemycanie polskich książek do bibljoteki polskiej. W obozie Dormacki zachorował na tyfus i wskutek tej choroby popadł w silną apatję. W początkach lutego za wywołaną awanturę z dozorcą był skazany na bezwzględny dwutygodniowy areszt w osobnej celi, gdzie też popełnił samobójstwo.

**Kontyngenty dla Bułgarji, Łotwy i Persji.** Izba przemysłowo-handlowa podaje do wiadomości, iż przyznany został kontyngent przywozowy na śliwki suszone z Bułgarji na I. kwartał b. r. oraz kontyngent roczny na łososie świeże, konserwy rybne, łososie wędzone, skóry duże i baranów i kóz, skóry wyprawione z baranów i kóz, oposy, karakuły, baranki i t. p. wszelkie skóry osobno niewymienione i barwione, skóry królicze, zajęcze i konie z Łotwy, tudzież dywany wełniane z Persji. Podania należy wnosić do Izby przemysłowo - handlowej.

**„Pomost".** Dnia 1 marca br. ukaże się pierwszy numer nowego miesięcznika, poświęconego kulturze współczesnej p. t. „Pomost", o następującej treści: Stefan Napierski: Kosmos w ruchu, D. Vogelówna: Pozycja Witkiewicza we współczesnej kulturze polskiej, Wacław Radulski: Teatr prozy, St. Napierski: Drogi młodej liryki polskiej, Aleksander Dan: Literatura kryzysu, D. W.: Nadrealizm w Polsce, Stefanja Łobaczewska: U źródeł współczesnej twórczości muzycznej, Karol Capek: O Polsce, Jerzy Kulczycki: Teatr Szyllera, A. D.: Dramat widzialności, S. Ł.: Karol Szymanowski. Ponadto bogaty dział recenzyj i aktualnej kroniki. Cena numeru: 1.20 zł.

**Zarząd Koła historyczno-prawnego Słuchaczów U. J. K.** podaje do wiadomości, że 4 marca br. odbędzie się o godz. 18-tej w Seminarjum Prawa Polskiego, ul. Mickiewicza 5 a, parter, zwyczajne walne zgromadzenie.

**W sprawie opłat radjowych.** Radjoabonentom przypomina się obowiązek uiszczenia zaległych opłat radjowych w kasie głównej poczty w parterze, Oddział radjofoniczny od godziny 8 do 12 i od 15 do 18. Zaległy abonament do końca grudnia 1930 r. i za styczeń 1931 r. niewykupiony, natychmiast zostanie w dniu 4 marca br. oddany przez Urząd Pocztowy do przymusowego ściągnięcia, co narazi radjoabonentów na nieprzyjemności i koszta.

**Zebranie w sprawie radja dla chorych.** W niedzielę, 1 marca br. o godzinie 12 w południe w sali ratusza we Lwowie odbędzie się publiczne zebranie w sprawie dostarczenia radjoodbiorników chorym w szpitalach, lecznicach itp., bez różnicy wyznania i narodowości Komitet radjo dla chorych zaprasza przedstawicieli organizacji dobroczynnych, społecznych i wszystkich radjoamatorów i radjosłuchaczy, interesujących się tą akcją do wzięcia udziału w tem zebraniu. Wstęp wolny, osobnych zaproszeń Komitet nie wysyła.

**Francuskie Wykłady Tow. Przyjaciół Francji.** Pan Ch. Singevin, lektor U. J. K. wygłosi w marcu cykl wykładów p. t. „La naissance d'une France nouvelle", a mianowicie: 2 marca, „Vive la Pologne Monsieur"! (L'Exposition universelle de Paris de 1867). — 9 marca. Le crépuscule des aigles impériales. — 16 marca. L'Année terrible (1870/1). — 23 marca. Un nationalisme rouge: la Commune. — W poniedziałki, godz. 19, Uniwersytet, ul. Marszałkowska, parter na lewo sala VII.

**Zebranie i odczyt w sprawach ogrodniczych.** W niedzielę, dn. 1 marca br. z okazji odbywającego się we Lwowie V. Targu Rolniczo-Nasiennego wygłosi na zaproszenie Małop. Tow. Ogrodniczego we Lwowie o godzinie 12-tej w południe w sali Izby Handlowej i Przemysłowej, przy ul. Akademickiej 17 p. Aleksander Girdwoyn, Dyr. Biura Związku Polskich Zrzeszeń Ogrodniczych, w Warszawie, referat p. t. „Obecna konjunktura w produkcji ogrodniczej".

**VI Kurs spawania i cięcia metali płomieniami i łukiem elektr.** Instytut Przemysłowy dla Małopolski Wschodniej we Lwowie i Stowarzyszenie dla rozwoju i cięcia metali w Katowicach rozpoczynają we Lwowie dnia 15 marca br. VI czterotygodniowy popołudniowy kurs spawania i cięcia metali płomieniem i łukiem elektrycznym. Bliższe szczegóły i zgłoszenia w sekretarjacie Zarządu kursu, gmach Izby Przemysłowo-Handlowej, ul. Bourlarda l. 5, parter, w godzinach od 5-tej do 6-tej popołudniu.

**Szkolenie praktykantów.** Lwowski Urząd wojewódzki komunikuje: Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyznaczyło dodatkowo jako miejsce szkolenia (próbnej służby) praktykantów I. kategorji w bieżącym roku budżetowym Komisarjat Rządu m. st. Warszawy wraz ze Starostwami grodzkiemi, Urząd Wojewódzki we Lwowie oraz starostwa w Kaliszu, Piotrkowie, Przemyślu, Samborze, Łańcucie, Tarnowie, Ostrowie Wielkop., w Nowym Tomyślu, Chornikach, Środzie, Lesznie, Szamotułach, Grojcu, Łowiczu, Warszawie, Toruniu, Grudziądzu i Chełmie.



## STOŁECZNA

**P. Prezydent Rzeczypospolitej** wyjechał wczoraj popołudniu do Spały.



## KRAJOWA

DROHOBYCZ. **Afera naftowa zatacza coraz szersze kręgi.** Kradzież ropy z rurociągu uprawiała nietylko kopalnia „Maryna", lecz również i inne. Obecnie ujawiono, że kopalnia „Nadzieja", będąca własnością jednego ze znanych przemysłowców, który zdołał zbiec zagranicę, dopuszczała się tych samych sprzeniewierzeń. Władze aresztowały szwagra właściciela, który był kierownikiem kopalni.

TARNOPOL. **Wystawa regjonalna i targ.** Magistrat miasta Tarnopola, mając na względzie interesy gospodarcze i kupiectwa, powziął uchwałę, by w związku z mającą odbyć się Wystawą rolniczą i regjonalną w Tarnopolu, doroczny jarmark, który od roku 1836 odbywa się stale w dniu św. Anny, przenieś w tym roku na okres od 26 czerwca do 4 lipca. Powyższa uchwała uzyskała zatwierdzenie Wojewody tarnopolskiego.

ŁUCK. **Podpalacz zginął w ogniu.** We wsi Jakusze, powiat Kowel, w zabudowaniach Józefa Sawczuka wybuchł groźny pożar, który zniszczył całkowicie zabudowania wraz z inwentarzem żywym i martwym. W płomieniach poniósł śmierć zięć poszkodowanego, Nikita Korbacz. Istnieje podejrzenie, że pożar spowodował Korbacz, który będąc chory na gruźlicę, podpalił zabudowania swego teścia, mając do niego osobistą urazę.

KRZEMIENIEC. **Zjazd osadników wojskowych.** Ostatnio odbył się tu walny doroczny zjazd Związku osadników wojskowych pow. krzemienieckiego. Na Zjazd przybyli prezes wojewódzkiej Rady Związku osadników, poseł Gąsior oraz poseł Puławski. Zjazd powitał starosta powiatowy, Czarnocki, a prezes Związku, płk. em. Stanisław Powroźnicki, złożył sprawozdanie z działalności zarządu. Większą część obrad zajęła sprawa ciężkiej obecnie sytuacji osadników, powstałej wskutek nadejścia terminu płatności zobowiązań i kryzysu ekonomicznego. Zkolei dokonano wyborów do zarządu komisji i delegacji. Prezesem zarządu został ponownie płk. Powroźnicki.

GRODNO. **W potrzasku.** W związku z podaną przed kilku dniami wiadomością o zaaresztowaniu w Grodnie delegata centralnego komitetu komunistycznej partji zachodniej Białorusi, Nachmana Kramarza, donoszą dalsze szczegóły w tej sprawie. Kramarz, jak się okazuje, organizował w swoim czasie jako wybitny komunista bandy dywersyjne na Polesiu, następnie był przywódcą ruchu komunistycznego w Siedlcach i innych miastach Polski, za co też był skazany przez Sąd okręgowy w Siedlcach na kilkuletnie ciężkie więzienie. Z dokumentów i notatek, znalezionych przy Kramarzu, wynika, iż udawał się on na

**O bezrobotnych winni pamiętać przedewszystkiem ci, którzy mają pracę.**

**Biuro Komitetu Obywatelskiego Pomocy Bezrobotnym — Plac Halicki 10. I-sze p.**

jakąś ważną konferencję do Moskwy, do Grodna zaś przybył, ażeby stąd przez zieloną granicę dostać się do Prus Wschodnich i dalej do Rosji Sowieckiej.

BIAŁYSTOK. **Kolonje letnie.** Swego czasu p. Wojewoda białostocki zainicjował utworzenie jaknajszerszej sieci kolonji i półkolonji letnich na terenie Województwa. W związku z tym apelem, powiat grodzieński postanowił urządzić w 10-ciu miejscowościach kolonje dla 400 dzieci. Na ten cel samorządy gminne samorzutnie powstawiały do swoich budżetów odpowiednie kwoty.

BIAŁYSTOK. **Spłoszeni włamywacze.** Dokonano włamania do agencji pocztowo-telegraficznej w Krasnopolu, pow. suwalskiego. Włamywacze zostali spłoszeni przez sekretarza urzędu gminnego, pozostawiając na miejscu łom i świder. Natychmiastowy pościg doprowadził do ujęcia sprawców, którymi sa Konstanty Domaszewski i Hieronim Gęlicki z Suwałk.

BRZEŚĆ n. BUGIEM. **Pożary.** W ostatnich dniach w wielu miejscowościach wydarzyły się pożary. I tak we wsi Krywica, pow. drohickiego, spaliła się stodoła, napełniona sianem i słomą. We wsi Karpiłówka, pow. koszyrskiego, spaliła się stodoła na szkodę Mikołaja Szweraka. We wsi Worokomle, pow. koszyrskiego na szkodę Kazimierza Michalewicza spaliła się stodoła i chlew. W tym ostatnim wypadku dochodzenie ustaliło, iż podpalenia dokonał prawdopodobnie sam poszkodowany, który podpalił stare i zniszczone budynki, ażeby uzyskać odszkodowanie ubezpieczeniowe.

## Ostatnie wiadomości z miasta.

**DWIE WIĘKSZE KRADZIEŻE** popełniono we Lwowie w dniu wczorajszym: Samuelowi Beerowi (ul. Ogórkowa 11 a) zabrano ze strychu znaczną ilość bielizny wartości 2.200 złotych. — Ze strychu w realności przy ul. Bogdanówka l. 7 skradziono bieliznę wartości 1.545 zł.

**AMATOR GOŁĘBI,** Antoni Insler, właściciel realności w ul. Piekarskiej 59 a, doznał wielkiej przykrości. W nocy dostał się niepożądany gość do jego gołębnika, zabierając do worka 10 par rasowych gołębi wartości 150 złotych.



## Przyjazd mistrza szachowego A. Rubinsteina do Lwowa.

Zapowiedziany przyjazd do Lwowa mistrza szachowego A. Rubinsteina ustalony został przez Polski Związek Szachowy w Warszawie na środę 4 marca. W tym też dniu rozegra mistrz w wielkiej sali Kasyna i Koła literacko - artystycznego przy ul. Akademickiej seans gry jednoczesnej (simultan) na 30 szachownicach z najsilniejszymi graczami Lwowa. Mistrz Rubinstein zabawi we Lwowie do 7 marca, wobec czego zachodzi możliwość rozegrania t. zw. partji konsultacyjnej z 10-ma najsilniejszymi graczami przy kontroli zegarowej.

Zainteresowanie wśród zwolenników gry szachowej jest tak wielkie, że w sekretarjatach poszczególnych klubów i sekcyj szachowych zgłaszają się masowo po bilety wstępu, których ilość jest ograniczona.

Bilety wstępu dla niestowarzyszonych wydaje sekretarjat Lwowskiego Klubu Szachistów (Kawiarnia „Seville", róg Piekarskiej) między godziną 19—22 oraz por. Sternak w D. O. K. (plac Bernardyński) między 8—24, dla stowarzyszonych zaś poszczególne kluby i sekcje. Początek seansu o godzinie 19.

**FRANCUSKA NAGRODA LITERACKA.** Donoszą z Paryża: Wielka nagroda Francuskiego Towarzystwa Literackiego, wynosząca 10.000 franków, przyznana została poecie Fernandowi Mazade, rodem z południowej Francji, za całokształt jego twórczości poetyckiej. Laureat jest autorem szeregu utworów poetyckich, które od dłuższego czasu zwróciły nań uwagę świata literackiego.

## 15,642.000 na zasiłki dla bezrobotnych robotników w marcu r. b.

W dniu 26 b. m. odbyło się w Warszawie posiedzenie zarządu głównego Funduszu Bezrobocia pod przewodnictwem prezesa zarządu Wiceministra Szubartowicza.

Na wniosek komisji budżetowej przyjęto preliminarz na m. marzec br. Przewiduje on po stronie wpływów m. in. 2,500.000 zł. z tytułu wkładek od zakładów pracy za zabezpieczonych robotników. Po stronie wydatków preliminowano m. in. na zasiłki ustawowe dla bezrobotnych robotników zł. 15,624.000, na przejazdy bezrobotnych 4100 zł., oraz na wynagrodzenia dla instytucyj zastępczych Funduszu Bezrobocia 150.000 zł., razem więc na świadczenia preliminowano sumę złotych 15,778.100.

Pozatem postanowiono na posiedzeniu przedłużyć w szeregu miejscowości do 17 tygodni okres zasiłkowy dla tych bezrobotnych robotników, którzy wyczerpali lub wyczerpią 13-tygodniowy okres zasiłkowy do 1 kwietnia b. r. Nakoniec postanowiono w szeregu miejscowości przekazać niektóre czynności Funduszu Bezrobocia samorządom miejskim i wiejskim, jako instytucjom zastępczym F. B.

## Pierwsze posiedzenie Rady przybocznej.

KRAKÓW. W sali Rady miejskiej na ratuszu krakowskim odbyło się posiedzenie Rady przybocznej, pod przewodnictwem prezydenta miasta, senatora Rollego. Posiedzenie zagaił dłuższem przemówieniem prezydent Rolle, przedstawiając działalność ostatniej Rady miejskiej oraz żywotne potrzeby Krakowa. Witając członków Rady przybocznej, a wśród nich przedstawicielki kobiet, zaapelował do wspólnej pracy dla dobra miasta. Przemówienie swoje zakończył prezydent Rolle okrzykiem na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego, podjętym przez całą Radę z entuzjazmem. W imieniu kobiet, które po raz pierwszy biorą udział w pracy samorządowej miasta Krakowa, złożyła deklarację pani Bronisława Bobrowska, zapewniając, że kobiety mogą oddać miastu usługi w różnych dziedzinach życia publicznego, a zwłaszcza na polu opieki społecznej. Pierwsze posiedzenie Rady przybocznej zakończyło się wyborem komisji matki celem dokonania przydziałów członków Rady do poszczególnych sekcyj tej komisji.

## Protest białoruskiego Komitetu narodowego.

WILNO. W wileńskiej prasie ukazał się protest białoruskiego Komitetu narodowego w Wilnie w sprawie prześladowania przez władze komunistyczne narodu białoruskiego we Wschodniej Białorusi. Komitet stwierdza, że narodowe i kulturalne położenie narodu białoruskiego we Wschodniej Białorusi stało się pod panowaniem partji komunistycznej nadzwyczaj ciężkie i tragiczne. Okupacja komunistyczna, tak samo jak dawniejsza carska, dąży do całkowitego zniszczenia narodowej i kulturalnej samodzielności Białorusinów. Świadczy o tem aresztowanie i wtrącanie do więzień najwybitniejszych białoruskich przedstawicieli kultury, jak członków białoruskiej Akademji Nauk, profesorów wyższych uczelni, poetów i pisarzy. Nie mogąc przenieść znęcania się władz bolszewickich, popełnili samobójstwa: były prezydent białoruskiej Akademji Nauk, prof. Ignatowski i największy z poetów białoruskich, Kupała. Ofiarą własnej krwi założyli oni protest przeciw gnębieniu narodu białoruskiego.

## Zginęli od kul swoich towarzyszy.

WILNO. W rejonie Dzisny patrol sowieckiej straży granicznej natknął się na dwie osoby, które przekraczały granicę, przechodząc na stronę polską. Ponieważ uciekinierzy nie podali hasła, straż zasypała zbiegów strzałami. Ciała zabitych znaleziono na samej linji granicznej. Okazało się, że są to dwaj komuniści z Mińska: Kaganowicz i Rowin, których wysłano do Polski na prowadzenie agitacji. Wskutek nieporozumienia zginęli od kul swoich towarzyszy.

## Wielkie włamanie do Kasy Oszczędności w Bochni.

KRAKÓW. Urząd Wojewódzki komunikuje: W nocy z 15 na 16 bm., włamali się złodzieje do Miejskiej Kasy Oszczędności w Bochni, gdzie poza kosztownościami i pieniędzmi skradli cały szereg papierów wartościowych, a w szczególności obligacje 6 procentowej pożyczki dolarowej w złocie w odcinkach po 50 dolarów których numeracja jest następująca: 56.616, 7.880, 43.898, 49.113, 52.369, 66.593, 108,.475, 136.451, 143.946, 147.228, 159.211, 174,388, 175.358, 183.547, 183.548, 184.917, 191.943, 158.847, w odcinkach po 100 dolarów: 35.042, 96.249, 96.454, 99.101, jeden odcinek 500 dolarowy Nr. 2307 i jeden odcinek 1000 dolarowy Nr. 2209. Pozatem skradziono obligacje 4-procentowej pożyczki dolarowej Nr. 295.765 do 295.770 włącznie, 295.772 do 295.778 oraz 295.780 do 295.787 włącznie. Pozatem skradziono 100-złotowy odcinek 4-procentowej pożyczki inwestycyjnej serji 8.168 Nr. 20. Wszystkie skradzione obligacje miała kupony bieżące.

Podając powyższe do wiadomości urząd śledczy w Krakowie prosi wszystkich, którzy mieliby jakiekolwiek wiadomości o tem, gdzie znajdują się obecnie wymienione papiery, o zawiadomienie najbliższych władz bezpieczeństwa wzgl. organów policji państwowej.

## *Z sali sądowej.*

## Nowy proces sabotażystów.

Przed sądem przysięgłych rozpoczął się wczoraj czwarty w ostatnich miesiącach proces przeciwko sabotażystom ukraińskim, którzy z ramienia U. O. W. podpalali sterty we Wschodniej Małopolsce.

Na ławie zasiedli parobcy z powiatu sokalskiego, którzy podpalili w dniu 23 września ub. r. sterty w Chłopiatynie, wyrządzając znaczna szkodę.

Oskarżeni są Michał Jacyszyn l. 25 rolnik, Teodor Sydor l. 24 rolnik, Mikołaj Kożuszko l. 30, Iwan Krawczuk l. 22 i Michał Sydor l. 21 oskarżeni o zdradę stanu, podpalenie i gwałt publiczny.

Rozprawę prowadzi s. o. Jagodziński, oskarża prokurator dr. Lipsz. Oskarżeni przyznali się do winy, przeczą tylko, jakoby mieli należeć do U. O. W. Wyrok spodziewany jest w dniu dzisiejszym.

## I Stryj miał sensacyjny proces.

Przed sądem przysięgłych w Stryju, odbyła się rozprawa przeciwko Piotrowi Czernemu z Chodorowa i gajowemu Józefowi Niedźwieckiemu, a to przeciwko pierwszemu o zbrodnię usiłowanego morderstwa rabunkowego na osobie kasjera kooperatywy Ksenia Zubrzyckiego, na którego rzucił się zamaskowany z siekierą w ręku. Tylko przypadkowo napadnięty uniknął śmierci. Przeciw drugiemu zaś, że jako gajowy, znajacy stosunki majątkowe mieszkańców, nakłaniał Czernego do morderstwa w celach rabunkowych, ukrywał bandytów w lesie w specjalnie urządzonym szałasie i zaopatrywał ich w żywność. Czernego zasądzono na 6 lat ciężkiego więzienia, Niedźwieckiego uwolniono.

## Narady Gandhiego.

**Nowe Delhi,** 27 lutego. (PAT). Po rozmowach przeprowadzonych w dniu dzisiejszym z wicekrólem Gandhi oświadczył, że jest możliwe iż będą one niebawem znowu podjęte. Obecnie idzie prawdopodobnie o porozumienie się z Londynem w sprawie różnicy poglądów jaka ujawniła się w czasie rozmów pomiędzy Gandhim a wicekrólem. Pogłoska o zerwaniu dyskusji nie potwierdza się.

**Nowe Delhi,** 27 lutego. (PAT). Po naradzie z Gandhim wicekról zaprosił do siebie 8 delegatów, którzy brali udział w konferencji Okrągłego Stołu, z zamiarem odbycia z nimi narad.

## Co usłyszymy przez radjo?

**Poniedziałek,** 2 marca.

LWÓW (381). AUDYCJE WŁASNE ROZGŁOŚNI LWOWSKIEJ. O godz. 17.15: „O Tadeuszu Zielińskim — wielkim hellenište", wygł. dr. Ignacy Wieniewski. Transmisja na wszystkie stacje Polskiego Radja.

Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie i hejnału z Wieży Marj. w Krak. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. (Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11.) — 13.10: Transmisja z Warszawy. Komunikat meteorologiczny. Następnie d. c. koncertu z płyt gramofonowych. — 13.25 do 15.00: Przerwa. — 15.00: Transmisja z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 15.20: Transmisja z Warszawy. Przegląd komunikacyjny. — 15.50: Transmisja z Warszawy. Lekcja języka francuskiego. Lektor p. Lucien Roquigny. — 16.15: Transmisja z Warszawy. Program dla dzieci starszych: Feljeton prof. Stan. Sumińskiego „Już się zaczyna wiosna". Transmisja z Wilna. Opowiadanie cioci Hali „Narciarska przygoda Oli". — 16.45: Koncert z płyt gramofonowych. — 17.15: „O Tadeuszu Zielińskim — wielkim helleniście", wygł. dr. Ignacy Wieniewski. Transmisja na wszystkie stacje P. R. — 17.40: Transmisja z Warszawy. Muzyka lekka z „Gastronomii", orkiestra pod dyr. Józefa Zucka i Henryka Pewznera. — 18.45: Rozmaitości. — 19.10: Transmisja z Warszawy. Skrzynka pocztowa rolnicza — korespondencję bieżącą omówi inż. Wacław Tarkowski. Giełda rolnicza. — 19.25: Muzyka z płyt gramofonowych. — 19.35: Odczytanie programu na dzień następny. — 19.40: Transmisja z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 19.55: Płyta gramofonowa. — 20.00: Transmisja z Warszawy. „Zjazd Związku Legjonistek polskich", wygł. p. Wanda Kiedrzyńska. — 20.15: Transmisja z Warszawy. Pogadanka muzyczna. — 20.30: Transmisja z Warszawy. Koncert popularny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Helena Lipowska (sopr.), Wincenty Jakubczyk (klarnet) i Ludwik Urstein (akomp.). — 22.00: Transmisja z Warszawy. P. Cezary Jellenta wygł. feljeton p. t. „Pasażer z książką". — 22.15: „O muzyce Podhala", wygł. prof. Uniw. J. K. p. Adolf Chybiński. — 22.50: Transmisja z Warszawy. Komunikaty. — 23.00—24.00: Transmisja z Warszawy. Muzyka taneczna.

**Wtorek,** 3 marca.

LWÓW (381). AUDYCJE WŁASNE ROZGŁOŚNI LWOWSKIEJ. O godz. 15.35: Lwowska chwilka lotnicza, w oprac. inż. Eugenjusza Rolanda. — 16.45: Audycja dla najmłodszych, w opr. p. Ady Arct-Jampolskiej.

Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. (Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopernika 11.) — 13.10: Transmisja z Warszawy. Komunikat meteorologiczny. Następnie dalszy ciąg koncertu z płyt gramofonowych. — 13.25—15.00: Przerwa. — 15.00: Transmisja z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 15.20: Płyty gramofonowe. — 15.35: „Lwowska chwilka lotnicza" w opr. p. inż. Eugenjusza Rolanda. — 15.50: Transmisja z Warszawy. „Wśród podręczników sportowych", wygł. red. Antoni Heinrich. — 16.15: Płyty gramofonowe. — 16.45: Audycja dla najmłodszych w opr. p. Ady Aact-Jampolskiej. — 17.00: Muzyka z płyt gramofonowych. — 17.15: Transmisja z Wilna. „Wielki Brasławin" (Tomasz Wawrzecki) wygłosi p. Otton Hedeman. — 17.45: Transmisja z Warszawy. Popularny koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry Filharmonji warsz., pod dyr. Ignacego Neumarka. — 18.45: Rozmaitości. — 19.10: Transmisja z Warszawy. Giełda rolnicza. — 19.25: Muzyka z płyt gramofonowych. — 19.30: Odczytanie programu na dzień następny. — 19.35: Transmisja z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 19.50: Transmisja z Warszawy. Opera z płyt gramofonowych „Traviata" w wyk. zespołu opery medjolańskiej „La Scala". 22.10: Rewja z teatru Wesoły Wieczór p. t. „Tylko dla dorosłych". — Transmisja z Warszawy. Komunikaty oraz do godz. 24.00 muzyka taneczna.

# Ogłoszenia urzędowe.

## AMORTYZACJE.

V. Nc. 7/31. Uchwała. Sąd grodzki w Kosowie wzywa niniejszem, posiadacza zaginionego weksla opiewającego na 400 zł. o treści „Kosów, dnia 23 maja 1929 dnia 23 sierpnia 1929 zapłacę na ten weksel na zlecenie J. Teichtal Kraków sumę złotych 400 (—) Dawid Landman. — Płatny Kosów k. Kołomyji. — Na wekslu powyższym znajdowały się następujące żyra: J. Teichtal, Kraków: Chaskel Glasman i Chaim Calel, Łódź, Narutowicza 3. „Filipowiczówna" wł. M. L. Mekler, Łódź, Piotrkowska 58: S. Herman, Łódź, Pomorska Nr. 19. P. Lipczyn, Łódź, Piotrkowska 101. Ustępujemy na zlecenie Komunalnej Kasy Oszczędności pow. Kosowskiego, Kosów k. Kołomyji. — Waluta do inkasa. Bank Związku Spółek Zarobkowych Sp. Akc. — Oddział Łódzkie. (2 podpisy". — W przeciągu dni 60-ciu od dnia ogłoszenia licząc zgłosił się w tut. Sądzie i ażeby okazał Sądowi podpisanemu zaginiony weksel pod tym rygorem, że jeżeli w przeciągu powyższego czasokresu nikt się nie zgłosi z wekslem Sąd wyda orzeczenie uznając weksel powyższy za umorzony. 1787

Sąd grodzki, Oddział V.
Kosów, 23 stycznia 1931.

T. 13/31. Na wiosek Izraela Beera Löffelholza w Krakowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia skradzionej książeczki władkowej Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Krakowa Nr. 9238 wystawioną na nazwisko Maksa Löffelholza, opiewającą na kwotę 106 dol. 25 ct. zastrzeżoną na hasło. Wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi: inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu tę książeczkę za umorzoną. 1751

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, dnia 7 lutego 1931.

## FIRMY.

L. cz. II. Firm. 37/31/B. I. 190. Do ts. rejestru handlowego Oddział „B" przy firmie Bank Związku Spółek Zarobkowych Spółka akcyjna Oddział krakowski wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 23 stycznia 1931. Udzielono łączną prokurę Janowi Kuczykowi w Poznaniu na centralę i wszystkie oddziały z tem, że firmę podpisywać będzie wspólnie z jednym z członków Zarządu lub wspólnie z drugim prokurentem. Wpisano na podstawie podania z 8 stycznia 1931 i uchwały Sądu powiatowego w Poznaniu z dnia 1 grudnia 1930 18 R. H. B. 6. 1756

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, dnia 9 stycznia 1931.

Lcz. II. Firm. 464/30/C. VI. 390. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C" przy firmie Ideal-Radjo Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 19 maja 1930. Spółka powyższa została rozwiązana i przeszła w stan likwidacji. Likwidatorem wybrano Henryka Askenazego dyrektora Banku w Krakowie ul. Blich l 3, który firmę podpisywać będzie samodzielnie dodając do jej brzmienia słowa „w likwidacji". Wpisano na podstawie uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 9 kwietnia 1930 1757

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, dnia 17 maja 1930.

L. cz. II. Firm. 97/31/B. I. 236. Do ts. rejestru handlowego Oddział „B" przy firmie „Beton" Akcyjna Spółka budowlana w Krakowie wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 26 stycznia 1931. Dyrektor spółki Rudolf Soewy ustąpił, zatrzymując mandat członka Rady Zawiadowczej. Wykreśla się prokurę udzieloną Kazimierzowi Rosińskiemu. Wpisano na podstawie podania z dnia 16 stycznia 1931.

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, dnia 17 stycznia 1931. 1758

L. cz. II. Firm. 80/31/A V 191. Do ts. rejestru handlowego Oddział „A" przy firmie A. Holzer Kantor wymiany wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 26 stycznia 1931. Prokury udzielono Leonowi Bergnerowi w Krakowie, Rynek podgórski 13. Dr. Alfredowi Holzerowi w Krakowie ul. Dunajewskiego 6, Leonowi Raabowi w Krakowie ul. Zielona 2, Elkanowi Rozenzweigowi w Krakowie ul. Kazimierza wielkiego 71, Jakóbowi Schenirerowi w Krakowie ul. św. Gertrudy 23 i Leonowi Waldowi w Krakowie ul. Dietlowska 66. Prokurenci będą zastępowali firmę kollektywnie po dwóch i będą podpisywali firmę w ten sposób, że pod wydrukowanem, stampilją wyciśniętem lub przez kogokolwiek wypisanem brzmieniem firmy, którzykolwiek dwaj prokurenci umieszczą swoje podpisy firmowe z dodatkiem prokurę wskazującym. Wpisano na podstawie podania z dnia 14 stycznia 1931.

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, dnia 20 stycznia 1931. 1759

L. cz. II. Firm. 1239/30/C I 89. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C" przy firmie „Aksman" Biuro i skład maszyn do pisania spółka z ogr. odp. w Krakowie wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 6 grudnia 1930. Wykreśla się z ts. rejestru handlowego firmę „Aksman" Biuro i Skład Maszyn do pisania Spółka z ogr. odp. w Krakowie. Wpisano na podstawie podania z dnia 25 listopada 1930.

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, dnia 28 listopada 1930. 1760

L. cz. II. Firm. 914/30/C VI 549. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C" wpisano: Dzień wpisu: 4 września 1930. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością po myśli ustawy z dnia 6 marca 1906 Dz. u. p. L. 58 oparta na kontrakcie spółki z dnia 6 sierpnia 1930. Brzmienie firmy: „Wawel" Huta szkła, Spółka z ogr. odp. w Krakowie. Siedziba: Kraków, Płaszów, Zabłocie. Przedmiot przedsiębiorstwa: założenie i prowadzenie w Krakowie huty szkła, celem produkcji szkła i wyrobów szklannych, sprzedaż tychże wyrobów w sposób hurtowny i detajliczny, tak we własnym zakresie, jak i za pośrednictwem innych kupców i firm. Kapitał zakładowy wynosi 30.000 zł. wniesiony w całości drogą aportów. Zarząd spółki stanowią dwaj zawiadowcy. Zawiadowcami wybrani zostali: Roman Brenner przemysłowiec w Krakowie ul. św. Gertrudy 29 i Maurycy Peczenik przemysłowiec w Krakowie ul. Podzamcze 14. z których do samoistnego zastępstwa spółki jest upoważniony Roman Brenner, który podpisuje spółkę w ten sposób, iż pod brzmieniem firmy, wyciśniętem stampilją wypisanem na maszynie lub ręcznie, położy swój podpis, natomiast zawiadowca Maurycy Peczenik jest upoważniony tylko do zastępstwa spółki łącznie z zawiadowcą Romanem Brennerem i podpisywać będzie spółkę w ten sposób, iż obok podpisu Romana Brennera położy swój podpis. Czas trwania spółki nieograniczony. Rok obrachunkowy kalendarzowy. Przepisy o likwidacji objęte są art. XVII kontraktu. Ogłoszenia dotyczące spółki następują przez umieszczenie w jednem z pism krakowskich. Wpisano na podstawie podania z 30 sierpnia 1930. 1761

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, dnia 2 września 1930.

II. Firm. 1379/30/C. VI. 53. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C" przy firmie Fabryka produktów chemicznych Godzicki, Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością wpisano dodatkowo: Dzień wpisu: 13 stycznia 1931. Firma: Fabryka produktów chemicznych Godzicki, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością została rozwiązana i przeszła w stan likwidacji. Likwidatorami ustanowiono: Dra Zdzisława Jachimeckiego, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie ul. Grodzka l. 47 zamieszkałego i Dra Michała Grünspana, adwokata w Krakowie przy Rynku Głównym l. 11 zamieszkałego, którzy firmę zastępować będą na zewnątrz kollektywnie i będą ją podpisywać w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanem lub stampilją wyciśniętem brzmieniem firmy z dodatkiem „w likwidacji" położą swoje własnoręczne podpisy firmowe. Wpisano na podstawie podania z dnia 27 grudnia 1930 r., oraz protokołu Walnego Zgromadzenia z dnia 22 grudnia 1930 r. L. R. 13570. 1762

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, dnia 29 grudnia 1930.

L. cz. II. Firm. 156/31/A V 201. Do ts. rejestru handlowego Oddział „A" wpisano: Dzień wpisu: 31 stycznia 1931. Brzmienie firmy: Polskie składy „Schaco" inż. A. Z. Tartakower i Ska fabryka armatur i przyborów do oświetlenia elektrycznego w Krakowie. Siedziba: Kraków, Aleja Słowackiego 60. — Przedmiot przedsiębiorstwa: wyrób i handel armatur i przyborów do oświetlenia elektrycznego. Posiadaczami firmy są Jan Berger, kupiec w Krakowie ul. Bonerowska 3, Edward Heffner, kupiec w Krakowie ul. Bonerowska l. 2 i inż. Arje Zwi Tartakower w Krakowie Aleja Słowackiego l. 60, którzy podpisywać będą firmę w ten sposób, iż pod pełnem brzmieniem firmy, wybitem pieczątką, drukiem lub wypisanem, podpiszą się albo inż. A. Z. Tartakower łącznie z Janem Bergerem albo inż. A. Z. Tartakower łącznie z Edwardem Heffnerem. Wpisano na podstawie podania z dnia 29 stycznia 1931 r. 1764

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy.
Kraków, dnia 30 stycznia 1931.

L. cz. II. Firm. 31/31/C. VI. 573. Do ts. rejestru handlowego Oddział „C" wpisano: Dzień wpisu: 21 stycznia 1931. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością po myśli ustawy z dnia 6 marca 1906 r. L. 58 Dz. p. p. oparta na kontrakcie spółki z daty Kraków dnia 30 grudnia L. Rep. 35792. Brzmienie firmy: „Agrarja" Spółka z ogr. odp. Siedziba: Kraków ul. Grodzka 69. Spółka posiada oddział w Warszawie ul. Jasna 17. Przedmiot przedsiębiorstwa: przetwórnia, pakownia oraz handel tłuszczami wszelkiego rodzaju dla celów spożywczych oraz technicznych. Kapitał zakładowy wynosi 20.000 zł. wpłacony w całości. Zarząd spółki składa się z dwóch zawiadowców. Zawiadowcami spółki ustanowiono Dawida Sachsa, kupca, zamieszkałego w Krakowie ul. Smoleńska 34 i Józefa Papées, kupca, zamieszkałego w Warszawie ul. Jasna 17 m. 25. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wydrukowanem, wypisanem lub wyciśniętem stampilją brzmieniem firmy położą swoje własnoręczne podpisy obaj zawiadowcy lub każdy z nich z osobna. Czas trwania spółki nieograniczony. Rok obrachunkowy: kalendarzowy. Przepisy dotyczące likwidacji zgodne z ustawą. Wpisano na podstawie podania z dnia 7 stycznia 1931 oraz kontraktu spółki z dnia 30 grudnia 1930 Lrep. 35792.

Sąd okręgowy, Wydział II. handlowy
Kraków, dnia 20 stycznia 1931. 1752

## KURATELE.

L. IV. 2/31. Edykt. Częściowo pozbawiono własnowolności Albinę Marję 2 im. Grotowską w Samborze z powodu niezupełnej rozporządzalności, doradcą tymczasowym ustanawiam dla niej Franciszka Petrynę, sekr. sądowego w Samborze.

Sąd grodzki, Oddział IV.
Sambor, 13 lutego 1931. 1788

## LICYTACJE.

E. 1019/29 i E. 3292/29. Edykt licytacyjny. Na wniosek Pinkasa Liona Stanisławy i Janiny Kogutów odbędzi esię dnia 4 marca 1931 o godz. 9-tej przed południem w biurze Nr. 18 licytacja następujących realności: 1) whl. 173 gm. Krzywe oceniona na 271 zł. 87 gr., najniższa oferta 181 zł. 25 gr., 2) whl. 325 gm. Krzywe oceniona na 6.021 zł. 19 gr., najniższa oferta 4.014 zł. 12 gr., 3) whl. 262 gm. Krzywe oceniona na 13.443 zł. 75 gr., najniższa oferta 6.762 zł. 50 gr., 4) whl. 344 gm. Krzywe oceniona na 8.066 zł. 49 gr., najniższa oferta 5.377 zł. 66 gr. Poniżej najniższych ofert sprzedaż nie nastąpi.

Sąd grodzki, Oddział IV.
Brzozów, 23 stycznia 1931. 1786

E. I. 3302/30/6. Edykt licytacyjny. Na wniosek Józefa Dyczkowskiego s. Michała w Rożniatowie odbędzie się dnia 25 marca 1931 o godz. 8 rano w biurze Nr. 26 licytacja 3/8 części realności whl. 178 gm. Śliwki, wartości szacunkowej 262 zł. 50 gr., najniższa oferta 170 zł Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 1791

Sąd powiatowy, Oddział I.
Kałusz, dnia 28 stycznia 1931.

E. 2251/30/11. Edykt licytacyjny. Na wniosek strony egzekwującej Kindrata Czopyka w Nyrkowie odbędzie się dnia 23 marca 1931 godz. 10 rano biuro Nr 4 w podpisanym Sądzie przymusowa sprzedaż połowy pgr. 1279/1 gm. kat. Nyrków, nieobecnego Andrija Wytrykusza własnej. Księga gruntowa gm. kat. Nyrków zniszczona. Wartość szacunkowa 775 zł. Najniższa oferta 450 zł. Prawa, któreby niniejszą licytację czyniły niedopuszczalną, należy najpóźniej przy terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacji w Sądzie zgłosić, w przeciwnym razie nie będzie można robić z nich użytku na niekorzyść nabywcy. Z resztą odsyła się do edyktu na urzędowej tablicy tut. Sądu. 1792

Sąd grodzki, Oddział II.
Tłuste, dnia 10 lutego 1931.

## ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

I. Cg. J. 1545/30. Edykt. Przeciwko 1) Stanisławie Chrząszczewskiej nauczycielce w Wiedniu I. Grünangerstrasse 10 IV Stock Lehrerinheim do rąk pełnomocnika Dra Józefa Steinberga adwokata w Krakowie ul. Grodzka 18 oraz 2/ Romanowi Dobrzańskiemu b. pułkownikowi armji austr. nieznanemu z miejsca pobytu o zeznanie deklaracji extabulacyjnej sumy 7000 koron zpn. została wniesioną skarga przez Dra Kajetana Horocha właściciela dóbr i lekarza w Krakowie Al. Słowackiego 32 przez i do rąk Dra Stanisława Rowińskiego adwokata w Krakowie, Rynek gł. 34. Na podstawie tej skargi wyznaczoną została I. audjencja na dzień 29 stycznia 1931 o godz. 9-tej przed południem sala Nr. 115 ul. Grodzka 52 I. p. Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Romana Dobrzańskiego ustanawia się kuratorem adwokata Dra Józefa Steinberga w Krakowie ul. Grodzka 18. Tenże kurator zastępować będzie niewiadomego z miejsca pobytu Romana Dobrzańskiego w rzeczonej sprawie na koszt i niebezpieczeństwo dopóki on się w Sądzie nie zgłosi lub ustanowi innego pełnomocnika. 1746

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, dnia 16 stycznia 1931.

## UPADŁOŚCI.

I. 2. Sa 5/31/2. Edykt ugodowy. Otwarto postępowanie ugodowe do majątku Dawida Sächtera kupca w Ciśnie. Komisarzem ugodowym S. S. O. Gustaw Bernhaut. Zarządcą ugodowym Mendel Maj w Ciśnie. Audjencja ugodowa w tut. Sądzie biuro Nr. 10 dnia 4 marca 1931 godz. 9 przed południ. 1768

Sąd okręgowy, Wydział I.
Sanok, dnia 4 lutego 1931.

L. cz. I. 2. Sa 54/29/15. Zatwierdza się ugodę zawartą dnia 12 lutego 1930 do l. cz. Sa 54/29/11 między dłużnikiem Aronem Willnerem kupcem w Brzozowie a jego wierzycielami. 1769

Sąd okręgowy, Wydział I, 2.
Sanok, dnia 10 maja 1930.

S 1/31. Otwarcie postępowania konkursowego do majątku Estery Racheli z Rotfeldów Knoll właścicielki realności w Stanisławowie Rynek. Komisarz konkursowy S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca konkursowy Teofil Miron Jasieniecki em. s. o. w Stanisławowie. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli 20 lutego 1931 10 rano. Wierzytelności konkursowe zgłosić do 15 kwietnia 1931. Ogólna audjencja rozpoznawcza 28 kwietnia 10 rano biuro 59. 1770

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 31 stycznia 1931.

S 2/31. Otwarcie postępowania konkursowego do majątku Isaka Barona młodszego w Łyścu. Komisarz konkursowy S. O. Stanisław Bernstein w Stanisławowie. Zarządca konkursowy Dr. Henryk Haar, adwokat w Bohorodczanach. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli 6 marca 1931 10 rano. Wierzytelności konkursowe zgłosić do 29 kwietnia 1931. Ogólna audjencja rozpoznawcza 13 maja 1931 10 rano biuro Nr. 59. 1771

Sąd okręgowy.
Stanisławów, 14 lutego 1931.

Sa 2/31. Obwieszczenie. Postępowanie ugodowe do majątku Gerschona i Falika Nimsów w Bolechowie. W miejsce zwolnionego zarządcy ugodowego Wincentego Dzierzanowskiego ustanowiono zarządcą ugodowym Emila Ehrlicha kierownika Kasy komunalnej w Bolechowie. 1772

Sąd okręgowy, Wydział I.
Stryj, dnia 6 lutego 1931.

Sa 2/31. Edykt. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużników Hersona i Falika Nimsów kupców w Bolechowie. Komisarz ugodowy Dr. Grzegorz Łuczakowski sędzia powiatowy w Bolechowie. Zarządca ugodowy Wincenty Dzierzanowski emerytowany naczelnik Urzędu Skarbowego w Bolechowie. Czasokres do zgłaszania wierzytelności 15 luty 1931. 1773

Sąd okręgowy, Wydział I.
Stryj, dnia 9 stycznia 1931.

Sa 124/30. Zastanawia się postępowanie ugodowe otwarte do majątku dłużnika Dawida Goldberga w Dąbrowie z powodu cofnięcia wniosku. 1774

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 25 października 1930.

Sa 70/30. Zastanawia się postępowanie ugodowe otwarte do majątku dłużnika Markusa Fenichla w Dąbrowie z powodu nieprzyjęcia ugody przez wierzycieli. [illegible]

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 19 sierpnia 1930.

Sa 9/30. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji ugodowej dnia 22 sierpnia 1930 między dłużnikiem Salomonem Fleischerem kupcem w Tarnowie a jego wierzycielami. 1776

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 8 listopada 1930.

Sa 16/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Naftalego Hincha Balsama w Tarnowie. Komisarz ugodowy Eugenjusz Jeżower sędzia okręgowy w Tarnowie. Zarządca ugodowy Dr. Jonasz Schifer adwokat w Tarnowie. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 94 dnia 17 marca 1931 o godz. 10.30 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10 marca 1931. [illegible]

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 14 lutego 1931.

Sa 255/30/1. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Jana Czerneckiego w Krakowie, właściciela księgarni, zarejestrowanej pod protok. firmą Księgarnia J. Czerneckiego w Krakowie Rynek gł. 11. wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą „Księgarnia J. Czerneckiego w Krakowie". Komisarz ugodowy sędzia Sądu okręgowego Jaworski. Zarządca ugodowy adw. Dr. Ignacy Szado w Krakowie Kapucyńska 3. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 55 dnia 18 grudnia 1930 o godz. 10 przed południ. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10 grudnia 1930. 1736

Sąd okręgowy, Wydział I.
Kraków, 10 listopada 1930.

I. Sa 286/30/4. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Wolfa Horowitza właściciela zakładu kuśnierskiego w Krakowie Starowiślna 26. Komisarz ugodowy sędzia Sądu okręgowego Łuczko. Zarządca ugodowy Dr. Henryk Soldinger adw. w Krakowie ul. Grodzka 71. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 117 dnia 26 lutego 1931 o godz. 9.30 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 21 lutego b. r. 1737

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, 19 stycznia 1931.

I. S 2/31. Otwarcie konkursu do majątku Barucha Landaua kupca w Krakowie Stradom 9 i Anny Landau Al. Krasińskiego 6. Komisarz konkursowy sędzia Sądu okręgowego Roman Łuczko. Zarządca masy Dr. Samuel Horowitz adw. w Krakowie Grodzka 15. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w powyż wymienionym Sądzie biuro Nr. 55 dnia 10 lutego br. o godz. 11 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 21 lutego 1931. Audjencja rozpoznawcza w tymże Sądzie dnia 3 marca 1931 o godz. 11 przedpoł. 1738

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, 24 stycznia 1931 r.

Lcz. I. Sa 228/29. Zastanowienie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Joachima Hammera, kupca w Brzesku, jest zastanowione. 1739

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, 15 listopada 1930.

I. Sa 24/31/3. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Jonasza Zahlera kupca w Krakowie Krakowska 7. Komisarz ugodowy sędzia Sądu okręgowego Łuczko. Zarządca ugodowy Dr. Efroim Engländer adw. w Krakowie Starowiślna 36. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 55 10 marca 1931 o godz. 9.30 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 4 marca 1931. 1740

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, dnia 31 stycznia 1931.

I Sa 117/30. Postępowanie ugodowe dłużnika Dawida Schwarza, kupca w Chrzanowie jest zakończone. 1741

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków, dnia 4 października 1930.

I. Sa 12/31/3. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Abrahama Bankina kupca w Krakowie Krakowska 3. Komisarz ugodowy sędzia Sądu okręgowego Łuczko. Zarządca ugodowy Dr. Dawid Besen adw. w Krakowie Starowiślna 54. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 55 dnia 10 marca 1931 o godz. 10.30 przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 4 marca 1931. 1742

Sąd okręgowy, Wydział I. cywilny.
Kraków. dnia 31 stycznia 1931.

# Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 27 lutego.

Obroty giełdowe: Konwersyjna 49, 48.80; Bank Polski 136.50; Gazy wsch. 15, 14.75, 15.—.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 27 lutego.

Sytuacja bez zmiany. Ceny na dotychczasowym poziomie.

Tendencja utrzymana, usposobienie słabe.

KURSY NABIAŁU.

Lwów, 27 lutego.

W zł. za 100 kg. loco mag. sprzed. Lwów-miasto: Masło deserowe od 460.— do 480.—; masło stołowe od 430.— do 440.—; masło kuchenne od 360.— do 380.—. Twaróg gospod. od 90.— do 100.—; twaróg mlecz. niesol. od 60.— do 70.—; twaróg mlecz. solony od 40.— do 50.—.

W zł. za 100 ltr. loco mag. kolej. Lwów: Mleko krowie pełne od 23— do 26.—.

KURSY JAJ.

Lwów, 27 lutego.

W dol. półn. am. za 2 półskrzynie po 720 szt. loco Piotrowice lub Chorzów: Jaja eksportowe 51/54 kg. od 19.25 do 19.50; jaja eksportowe 48/51 kg. od 19.— do 19.25; jaja eksportowe 45/48 kg. od 16.50 do 17.—.

W zł. za dużą skrzynię 1440 szt. loco Lwów: Jaja duże ponad 51/54 kg. od 170.— do 172.—; jaja oryg. ponad 48/51 kg. od 158.— do 160.—.

KOMUNIKAT.

Sytuacja w maśle naogół bez zmiany. Natomiast podaż mleka silnie wzrasta, co przy słabnącym popycie wywołuje tendencję zniżkową.

Tendencja dla jaj utrzymana. Usposobienie dość silne.

Następne zebranie we wtorek, dnia 3 marca b. r. o godz. 18.30.

## Ostatnie wiadomości giełdowe.

Notowania Lwowskiej Giełdy Zbożowej bez zmian. (Zobacz „Gazeta Lwowska“ z dnia 27 lutego 1931 Nr. 47).

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 27 lutego 1931

| | | | |
|---|---|---|---|
| Berlin | 168·85·— | N. Jork | 710·15·— |
| Budapeszt | 123·87·00 | Paryż | 27·82 50 |
| Bukareszt | 4·22·25 | Praga | 21·02 75 |
| Kopenhaga | 189·90·— | Warszawa | 79·82·00 |
| Londyn | 34·50·25 | Zurych | 136·66·00 |
| Medjolan | 37·19·25 | Czerniowce | 43·50 |

AKCJE.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Renta majowa | 1·00·00 | Silesia | 2·75 |
| Renta lutowa | 1·02·0 | Alpiny | 19·50 |

| | | | |
|---|---|---|---|
| Dunaj S. Adria | 93·25 | Berg u. Hüt. | 620·00 |
| Bankverein | 16·45 | Kompas | 12·25 |
| Poldi Hütten | 113·25 | Unionbank | 3·30 |
| Länderbank | 22·50 | Bodenkredit | 94· |
| Rima | 67·25 | Kreditanstalt | 46 70 |
| Skoda | 296·50 | Austr. kol. p. | 38 05 |
| Hipoteczny | 60·75 | Goleszów | 238· |
| Kolej półn. | 15·65·— | Browary | 106·50 |
| Cement | 77·50 | Prager Eisen | 569· |
| Zieleniewski | 22·25 | Siersza | 12·75 |
| Apollo | 124·— | Nafta | 28·50 |
| Fanto | 0·50 | Rakszawa | —·50 |
| Karpaty | 2·65 | Bank Małop. | —·30 |
| Galicja | 19·50 | Schodnica | 10 — |

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 28 lutego 1931

| | | | |
|---|---|---|---|
| Bank Dysk. | 108·— | Modrzejów | 7·25 |
| Bank Handl. | 108·— | Ostrowiec B. | 45·25 |
| Bank Kredyt. | 110·— | Sole potas. | 70· — |
| B. Zw. Sp. Zar | 67·50 | Starachowice | 11·— |
| Puls | 56·— | Częstocice | 30·00 |
| Bank Polski | 135·50 | Syndykat roln. | 10·— |
| Dąbrowa | 42·50 | Zieleniewski | 30·50 |
| Siła i swiatło | 73·— | Zawiercie | 38·— |
| Spiess | 80·— | Haberbusch | 102·— |
| Cukier | 31·— | Borkowski | 3· |
| Węgiel | 31·— | Bank Molop. | 27·— |
| Norblin | 30·— | Klucze | ·— |
| Cegielski | 40·25 | Siersza | 29·50 |
| Lilpop Rau | 20·50 | Rudzki | 10·00 |
| Bank Zach. | 65·— | Spirytus | 22·— |
| Firlej | 14·50 | Wysoka | 135·— |

4% pożyczka inwestycyjna 95·75
5% pożyczka dolarowa 45·00·—
5% pożyczka konwersyjna 49·50
3% pożyczka budowlana 50 —
5% pożyczka kolejowa 1920 r. 46·—
6% pożyczka dolarowa 1920 72·00
7% pożyczka stabilizacyjna 81·75
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·—
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·—
8% obligacje Banku Gosp. Kraj. 94·—
10% pożyczka kolejowa stabilizac. 103·50

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 28 lutego 1931

| | | | |
|---|---|---|---|
| Dolary St. Zj. | 8·91·25 | Bukareszt | 5·31·00 |
| Belgja | 124·46·00 | Franki fr. | 34·92·25 |
| Holandja | 357·50·— | Sztokholm | 238·90·— |
| Londyn | 43·34·— | Gdańsk (of.) | 173·27·— |
| Nowy Jork | 8·91·25 | Kopenhaga | 238·65·— |
| Paryż | 34·96 50 | Praga | 26·42·40 |
| Szwajcarja | 171·73·— | Wiedeń | 125·13 00 |
| Włochy | 46 73·00 | Berlin | 212 01·— |



ANASTAZJA DREWNOWSKA. 39)

# Czaty.

POWIEŚĆ.

Zawróciła w stronę domu. Właśnie skręcała koło grupy świerków niedaleko altany, gdy o uszy jej obiły się jakieś szepty czy szmery. Przystanęła zaciekawiona. Pewnie znowu Sielski rozmawia z duchem żony. Dziwny człowiek. Co się z nim stanie? Gotów zwarjować. Już zachowuje się jak warjat. Strach na niego spojrzeć. Te okropne oczy z przekrwionemi białkami, ta blada twarz, te nieprzytomne spojrzenia... Chociaż od wczoraj, od wizyty Sławutnego, jakby się trochę uspokoił. Mówił coś do administratora.

Lulu przesunęła się gąszczem ku miejscu, skąd dochodziły odgłosy. Czuła, że nie powinna tego robić, lecz pokusa ciekawości była silniejsza. Ostatecznie w Sielsku panowały takie nudy...

Przed wejściem do murowanej altany z kolumienkami stało dwóch mężczyzn, jeden niski i gruby, drugi wysmukły, średniego wzrostu. Rozmawiali z ożywieniem, gestykulując. Lulu nie znała ani jednego, ani drugiego. Obaj byli przyzwoicie ubrani i robili wrażenie czegoś lepszego. Zwłaszcza ten wyższy. Lulu ogarnęło żywe zainteresowanie, właściwe kokietkom. Wcale przystojny chłopak! Jaki ma ładny profil! I jaki zgrabny! Kto też to może być? Przysunęła się jeszcze bliżej. Dwaj nieznajomi rozmawiali tak cicho, że niesposób było rozróżnić słów. Lecz rozmowa, pomimo, że prowadzona szeptem, była bardzo ożywiona, prawie gwałtowna. Wyglądało to tak, jakby się chcieli nawzajem o czemś przekonać. Co chwila któryś pokazywał ręką na dwór, to znów w stronę rzeki. Lulu przyjrzała się z drobiazgową uwagą młodemu człowiekowi. Wzrok jej przesunął się po jego głowie i rękach, zlustrował szczegóły ubrania. Uznała, że byłby wart zachodu i westchnęła. Sielsk nie obfitował w młodzież. Nie było na czem wyrabiać się na „lwicę“. Tenby się przydał. Co on za jeden i co tu robi? W cudzym parku? A może jaki kuzyn administratora? Dobrzeby było.

Dwaj ludzie zaczęli się żegnać. Wyższy podał rękę niższemu, który ją potrząsł z wyraźnem uszanowaniem. Potem jeszcze wrócili do siebie — jakby sobie coś przypomnieli, wreszcie się rozeszli. W umyśle Lulu narodził się błyskawiczny plan. Zastąpić mu drogę pod jakimś pretekstem, może to co ciekawego! Przedarła się szybko przez krzaki i wypadła w aleję, obsadzoną świerkami. Idąc tak jak szedł, musiał w nią skręcić. I rzeczywiście w ciemnej, zielonej perspektywie ukazała się wysmukła sylwetka. Lulu ruszyła pędem naprzeciwko. Wiedziała, co robi. Uda, że wzięła go za kogoś znajomego i zapyta o coś. Naturalnie omyłka wyjaśni się odrazu, ale rozmowa będzie nawiązana. Już, już dobiegała do nieznajomego, już, już otwierała usta, gdy z pomiędzy świerków wylazł Jędrek.

Skamieniała w miejscu. To samo Jędrek. Nieznajomy przystanął jakby zdziwiony. I tak stali parę sekund.

Lulu klęła w głębi duszy świat i zrządzenia losu. Skąd się ten osioł tu wziął? Co sobie pomyślał? Ach, do tego doszło, że obchodzi ją, co on sobie pomyślał!

Kątem oka dostrzegła, że nieznajomy i Jędrek wymienili dyskretne powitanie. Co, u licha?

— Przepraszam — rzekł niespodziewanie nieznajomy — że wszedłem do parku bez pozwolenia. Pani daruje...

Wziął ja widocznie za kogoś z rodziny właścicieli. Wyrażał się poprawnie, głos miał miły i dystyngowany.

— Ale, cóż znowu — zaprotestowała uprzejmie Lulu, której zrobiło się nagle lekko i swobodnie. Widok młodego, przystojnego mężczyzny wprawiał ją zawsze w dobry humor. Zapomniała o obecności Jędrka. — Drobnostka, o której nie warto mówić. Jeżeli to panu sprawia przyjemność, może pan sobie spacerować, ile się panu podoba.

— Pani pozwoli, że się przedstawię — rzekł nieznajomy. — Adolf Kłopotek. Będąc przejazdem we wsi, u mego szwagra...

Lulu przygryzła usta. Też znajomość. Pewnie jaki subjekt. Alež wpadła! Obejrzała się ukradkiem. Jędrka nie było.

— Proszę niech pan korzysta z parku — rzekła, aby coś powiedzieć. I kiwnęła uprzejmie głową, chcąc się oddalić. Ale panu Kłopotkowi nie pilno było się rozstać. Przysunął się do niej i zaczął iść obok.

— Miło mi było poznać panią — rzekł tonem zaczęcia dłuższej rozmowy. — Słowo daję, gdy panią zobaczyłem, wydało mi się, że objawiła mi się jakaś leśna boginka. Ta figurka, te oczy, te nóżki... Pani daruje, że mówię tak szczerze, ale słowo daję, zrobiła pani na mnie ogromne wrażenie...

(C. d. n.).

CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 8-łamowej w ogłoszeniach zwykłych za tekstem) 15 gr. — za 1 wiersz milimetrowy 1-szpaltowy kolumny 4-łamowej w nadesłanem nekrologji 40 gr. — w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym, paski na stronicach tekstowych 60 gr. — po kronice 50 gr. na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr. — drobne ogłoszenia za słowo 10 gr. — drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. — Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł. — tekstowa 600 zł. — pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. — Ogłoszenia tabelaryczne cyfrowe 50%, — zamiejscowe 30% droższe.

„Drukarnia Polska, Lwów, ul Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.